

PIĄTEK|NIEDZIELA
106-08|05|2022|

DZIENNIK ELBLĄSKI

cena 4,50 zł (w tym 8% VAT)

WEEKEND



ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 || NAKŁAD 109 71 NR 86 (20788)
Fot. Ryszard Biel



WÓJT MA SŁUŻYĆ MIESZKAŃCOM

POWINIEN SŁUCHAĆ LUDZI, SPOTYKAĆ SIĘ Z NIMI, BYĆ OTWARTYM NA PROPOZYCJE MŁODYCH I STARSZYCH. STARAM SIĘ WŁAŚNIE TAK POSTĘPOWAĆ — MÓWI ZBIGNIEW LICHUSZEWSKI. I PRZYZNAJE, ŻE CHCE SPROSTAĆ WYMAGANIOM MIESZKAŃCÓW GMINY RYCHLIKI. \8

PRACE NA MIERZEI IDĄ
PEŁNĄ PARĄ \4-5



KIEDY NOWA
ELEKTROCIĘPŁOWNIA? \6



SZCZUJĄ, NISZCZĄ,
TRUJĄ \7



PO WIEDŹMIE CZAS
NA „CHOLERKI” \11



SPORT
Z ELBLĄGA \23-24

ISSN 0137-9127



91770137912156

ELBLĄG MA POWODY DO DUMY! MARCELI NAGRA PIOSENKĘ I TELEDYSK, JAN BĘDZIE REPREZENTOWAŁ POLSKĘ PODCZAS MIĘDZYNARODOWEJ OLIMPIADY LINGWISTYKI MATEMATYCZNEJ, A DZIAŁANIA MIRELLI, KAMILI, KLAUDII I LAURY MAJĄ SZANSĘ ZOSTAĆ NAJLEPSZYM PROJEKTEM SPOŁECZNYM OLIMPIADY ZWOLNIENI Z TEORII. \3



PRENUMERATA ZA ZDJĘCIE

WRESZCIE NADESZŁA WIOSNA, NA KTÓRĄ TAK DŁUGO CZEKALIŚMY. WOKÓŁ ROBI SIĘ KOLOROWO, A TO DOBRY MOMENT BY WZIĄĆ W RĘCE APARAT LUB TELEFON I UWIECZNIĆ PIĘKNE WIDOKI, KTÓRE SPOTYKAMY NA CO DZIEŃ W ELBLĄGU I OKOLICACH. ZA ZDJĘCIA MAMY NAGRODĘ.

Dzisiaj każdy z nas jest fotoreporterem, bo każdy z nas ma w kieszeni telefon. Wykorzystajcie to, aby zdobyć dostęp do elektronicznych wydań Dziennika Elbląskiego. Co trzeba zrobić, by cieszyć się darmową pre-

numeratą gazety? Wystarczy wysłać do nas zdjęcie widoku, który ostatnio Was zachwycił lub zaintrygował. Czekamy na zdjęcia budynków, przyrody, zachodów i wschodów słońca — wszystkiego, co uda Wam się sfotografować w Elblągu i okoli-

cach, aczym będziecie chcieli się z nami podzielić. Zdjęcia publikujemy na www.dziennikelblaski.pl i w tradycyjnym wydaniu Dziennika Elbląskiego. Autorzy zdjęć, które zamieścimy, otrzymają od nas kilkumiesięczny bezpłatny dostęp do elek-

tronicznego wydania naszej gazety. Zdjęcia wysyłajcie na gazeta@dziennikelblaski.pl. W mailu podajcie autora zdjęcia — może to być imię i nazwisko lub pseudonim, oraz informacja o miejscu, w którym fotka została wykonana.



WIOSNA W OBIEKTYWIE NASZYCH CZYTELNIKÓW:



XIII FESTIWAL PIEŚNI RELIGIJNEJ W KMIECINIE JUŻ W MAJU

Do oddalonej o około 20 kilometrów od Elbląga miejscowości na Pomorzu wraca święto muzyki.

— Celem festiwalu jest wspieranie dzieła nowej ewangelizacji, rozwój życia duchowego i pogłębienie zamiłowania do sztuki religijnej — przekazuje ksiądz Józef Kozuchowski. Wydarzenie jest też ciekawą formą budowania współpracy mieszkańców Żuław i Mierzei Wiślanej z innymi regionami, ale również wyjątkową okazją dla muzyków do zaprezentowania swojego dorobku artystycznego i zdobycia doświadczenia scenicznego.

— W przeglądzie mogą wziąć udział zespoły wokalne, chóry i pojedyncze osoby. Zespoły i chóry zaprezentują po dwie pieśni, a soliści po jednej



— zapowiada ksiądz Józef Kozuchowski. Swoją udział w festiwalu artyści mogą zgłaszać do 10 maja 2022 na adres: Ksiądz Józef Kozuchowski, ul. Żuławska 24, Kmiecin, 82-100 Nowy Dwór Gdański, mailowo na [jozef-](mailto:jozef-kozuchowski@gmail.com)

kozuchowski@gmail.com i telefonicznie pod numerami (55) 247-10-16 i 792 661 409. Festiwal odbędzie się już 21 maja w parafii pod wezwaniem św. Jadwigi Królowej w Kmiecinie. Święto muzyki rozpocznie msza o godzinie

10. Występy będą oceniane przez jury, ale nagrody i wyróżnienia otrzyma każdy uczestnik. Wszyscy goście festiwalu mogą liczyć nie tylko na moc muzycznych wrażeń, ale i pyszny poczęstunek.

KK

WIEŻA WIDOKOWA CZEKA NA GOŚCI

Od 10 maja do 15 października możliwe będzie zwiedzanie tarasu widokowego na wieży katedry p.w. św. Mikołaja w Elblągu. Obsługę zwiedzających zapewnia Muzeum Archeologiczno-Historyczne. Historia katedry św. Mikołaja sięga pierwszej połowy XIII wieku. Na przestrzeni lat obiekt był wielokrotnie rozbudowywany czy odbudowywany po pożarze, a następnie po zniszczeniach II wojny światowej. Jest to jedna z najwyższych świątyń w Polsce — wysokość wieży wynosi 97 m. Wprawdzie taras widokowy jest zlokalizowany nieco niżej — na wysokości 67,08 — jednak mimo to zapewnia niezapomniany widok na całe miasto i okolice. Dotarcie do niego wymaga pokonania 365 schodów, dlatego wybierając się na wieżę, warto zaopatrzyć



się w wygodne obuwie. Wieża będzie dostępna dla zwiedzających od wtorku do piątku w godzinach 10-17, w soboty od 10 do 14 i w niedziele od 14 do 17. Ostatnie wejście możliwe jest na pół godziny przed zamknięciem. W poniedziałki wieża jest nieczynna.

MA-H

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna
Bartosz Orliński

REDAKTORZY WYDANIA
Kamila Kornacka
Barbara Barczuk
Igor Hrywna
Jerzy Kuczyński
Artur Dryhynicz
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

ALE MAMY POWODÓW DO DUMY!

MARCELI NAGRA PIOSENKĘ I TELEDYSK, JAN BĘDZIE REPREZENTOWAŁ POLSKĘ PODCZAS MIĘDZYNARODOWEJ OLIMPIADY LINGWISTYKI MATEMATYCZNEJ, A DZIAŁANIA MIRELLI, KAMILI, KLAUDII I LAURY MAJĄ SZANSE ZOSTAĆ NAJLEPSZYM PROJEKTEM SPOŁECZNYM OLIMPIADY ZWOLNIENI Z TEORII.



KAMILA KORNACKA
k.kornacka@dziennikelblaski.pl

MARCELI ULUBIEŃCEM PUBLICZNOŚCI

Marceli Józefowicz odniósł pierwszy sukces na scenie tegorocznej edycji The Voice Kids, kiedy słysząc jego głos, odwrócili się wszyscy jurorzy. Teraz młody elblązanin wygrał plebiscyt na ulubieńca publiczności. W nagrodę nagra piosenkę i teledysk.

— Emocje były niesamowite. Dziękuję, kochani, za każdy oddany na mnie w plebiscycie głos. To bardzo dużo dla mnie znaczy. Dziękuję! Jestem bardzo szczęśliwy, nawet w snach nie marzyłem o takiej nagrodzie — przekazał w swoich mediach społecznościowych nastolatek z Elbląga. Nagrodą jest nagranie piosenki i teledysku, a Marceli już zapowiada: — Zabieram się do pracy, żeby was wszystkich nie zawieść.

Marceli Józefowicz jest nie tylko utalentowanym wokalistą, sukcesy odnosi również na parkiecie razem ze swoją taneczną partnerką Patrycją Jankowską. Para zajęła trzecie miejsce w tegorocznym plebiscy-



Od lewej: Kamila, Mirella, Klaudia i Laura — autorki projektu Earth Day Everyday



Marceli Józefowicz został ulubieńcem publiczności The Voice Kids

cie Dziennika Elbląskiego na 10 najpopularniejszych sportowców.

— W przyszłości widzę się na scenie — to jedno z moich marzeń. To publiczność dodaje artyście pozytywnej energii. Najlepiej śpiewa się i tańczy dla kogoś — nie tylko dla własnej satysfakcji czy medali, ale po to, by wywołać u innych emocje — przyznaje nastolatek.

— Jesteśmy szczęśliwi, widząc, jak Marceli ciężko pracuje na swoje sukcesy. Cieszymy się i wspieramy go — tak naprawdę cała nasza rodzina jest bardzo zaangażowana i żyje jego pasjami — mówi mama chłopca.

SUKCES MŁODEGO GENIUSZA Z II LO

Rozszyfrował język boko i przeanalizował drzewo genealogiczne rodziny zekwadorskiego Puerto Bolivar. Dzięki temu wygrał i będzie reprezentował Polskę podczas Międzynarodowej Olimpiady Lingwistyki Matematycznej. Taki duży sukces osiągnął Jan Karpiński — przekazuje II Liceum Ogólnokształcące w Elblągu, w którym uczy się trzecioklasista.

— Czysto matematyczne zdolności nie są tu w zasadzie potrzebne. Raczej chodzi o takie analityczne myślenie logiczne, które jest często wykorzystywane



Jan Karpiński będzie reprezentował Polskę podczas Międzynarodowej Olimpiady Lingwistyki Matematycznej

w matematyce. Najtrudniejszymi zadaniami na finale we Wrocławiu okazały się te, w których trzeba było dopasować słowa z danego języka (bardzo egzotycznego) do słów w języku polskim, ponieważ słowa często wróżnych dość nietypowych językach są tworzone przez skojarzenia. Na przykład słowo „biały” jest skojarzone ze słowem „oko” i będzie oznaczało ślepego — opowiadał po finale Janek.

A nauczycielka matematyki Magdalena Adryjanek opowiada: — Jan jest to bardzo skromny, cichy, ale świetnie wychowany młody człowiek, a w zasadzie to już super facet.

Matematyka przyznaje, że wspomniana olimpiada jest bardzo trudnym konkursem, a żaden uczeń II LO nie osiągnął do tej pory takiego sukcesu.

Finał już w lipcu tego roku i to w wyjątkowym miejscu, bo na brytyjskiej wyspie Man. Polska będzie reprezentowana przez dwie czteroosobowe drużyny.

Jan Karpiński nie musi się stresować egzaminem maturalnym, oprócz nagród rzeczowych wygrał indeksy na kierunki matematyczno-informatyczne na Uniwersytecie Wrocławskim, Uniwersytecie Jagiellońskim oraz Uniwersytecie Warszawskim.

EARTH DAY EVERYDAY Z NOMINACJĄ

Mirella Kłosińska, Kamila Pater, Klaudia Banaś i Laura Wyszomirska to uczennice II Liceum Ogólnokształcącego w Elblągu, którym nie jest obojętny los naszej planety. Właśnie dlatego swój projekt poświęciły ekologii. Działania nastolatek skupiały się przede wszystkim wokół prelekcji, które organizowały dla elbląskich szkół podstawowych, rozmów i wywiadów ze specjalistami z zakresu ekologii i innych sposobach, mających na celu uświadomienie społeczeństwu problemów, jakie sami kreujemy.

— Nasz projekt to forma wydarzenia publicznego, koncentrujemy się więc na tym, by zainteresować jak największą pulę beneficjentów. Prowadzimy zajęcia stacjonarne w elbląskich szkołach — poprzez edukację demonstrujemy, jak dbać o środowisko, by poprawić obecne realia i uzmysławiamy innym, że nawet drobne zmiany naszych codziennych nawyków sprawiają, że przyczyniamy się do poprawy sytuacji naszej planety i jej przyszłości — wyjaśniała nam Mirella.

A Klaudia relacjonowała: — Ekologia to bardzo bliski nam temat — każdy powinien mieć w tym zakresie chociaż podstawową wiedzę. My same dzięki realizacji projektu wciąż się doszkalamy, a ekologia jeszcze bardziej trafiła do naszych serc. Poznajemy ciekawych ludzi, z którymi przeprowadzamy wywiady, nawiązujemy dialog z osobami i przedsiębiorcami, którzy działają w ekologicznym duchu, a podczas organizowanych przez nas prelekcji poruszamy tematy związane z marnowaniem żywności, konsumpcją jednorazowego plastiku czy zanieczyszczeniem oceanów.

Zwieńczeniem projektu było sprzątanie Bażantarni, do którego dziewczyny zaprosiły wszystkich mieszkańców Elbląga. W akcji sprzątania wzięło udział 311 osób. Dzięki tak dużej determinacji i zaangażowaniu uczestników udało im się zebrać aż 196 worków śmieci.

Wielki finał Zwolnionych z Teorii 2022 już 19 maja. Trzymamy kciuki!

PRACE NA MIERZEI IDĄ PEŁNĄ PARĄ

KOLEJNY SUKCES NA BUDOWIE PRZEKOPU PRZEZ MIERZĘJĘ WIŚLANĄ. PRZEPROWADZONE W OSTATNICH DNIACH PRÓBY SZCZELNOŚCI WRÓT ŚLUZY WYPADŁY POMYŚLNIE. CZY INWESTYCJĘ UDA SIĘ ZAKOŃCZYĆ WEDŁUG PLANU, A 17 WRZEŚNIA KANAŁEM PRZEPŁYNIE PIERWSZY STATEK?



Według planów pierwszy etap inwestycji ma zakończyć się 17 września

Wspomniana śluza pełni bardzo ważną funkcję. — Komora śluzy ma długość 200 metrów, szerokość 25 metrów i głębokość 6,5 metra. To dzięki niej wody Zatoki Gdańskiej i Zalewu Wiśla-

nego nie będą się mieszały, a różnica poziomu wód w obu zbiornikach nie będzie stanowiła zagrożenia dla jednostek pływających — wyjaśnia wykonawca inwestycji.

A kierownik robót mostowych Maciej Klecha

opowiada: — Próba polegała na tym, że w pierwszym etapie nalaliśmy wodę z Zalewu Wiślanego pomiędzy bramę nr 1 a grodzę technologiczną do poziomu „-1,3” metra. Następnie, po uzyskaniu tej rzędnej, zaczęliśmy

pompować wodę między bramę 1 i 2, również do poziomu „-1,3”. Ostatnim etapem było napompowanie wody pomiędzy bramę 1 a grodzę technologiczną do poziomu „0”, czyli do poziomu wody w Zalewie Wiślanym. Po uzyskaniu tego poziomu wody mierzono przecieki w komorze żelbetowej na bramach śluz. Wynik jest pozytywny, co oznacza, że wrota stalowe na bramie południowej są szczelne.

— Ale to nie jedyne dobre wieści z przekopu Mierzei Wiślanej. Wszystko gotowe jest już w budynku Kapitanatu Portu Nowy Świat, który otrzymał pozwolenie na użytkowanie — informuje wykonawca.

Kapitanat czuwać będzie nad bezpieczeństwem żeglugi, ochroną środowiska, ochroną przeciwpożarową, kontrolą nad przeprawą śluzową, ale i obsługą bram śluz, mostów obrotowych i regulacją ruchu kołowego w obrębie kapitanatu i przeprawy śluzowej.

Jak zapowiada dyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni Wiesław Piotrkowski, pracownicy kapitanatu są już szkoleni — muszą nauczyć się korzystać z najwyższej klasy wyposażenia stacji operatorskiej nadrzędnego systemu sterowania.

FALOCHRONY PRAWIE GOTOWE

Jak informuje kierownik robót hydrotechnicznych, większość prac w rejonie falochronów jest już na ukończeniu.

— Obecnie kończymy prace polegające na robotach czerpalnych w porcie osłonowym, tor wodny żeglugowy od strony północnej. Kończymy główne prace żelbetowe związane z betonowaniem płyt na falochronie wschodnim. Rozpoczynamy betonowanie, prace żelbetowe na głowicy wschodniej. Kończymy również prace związane z instalacją ele-

mentów x-block i x-block plus. Prace związane z układaniem prefabrykatów wykonaliśmy w 80 procentach — wylicza Bartosz Zabłocki.

I dodaje: — Kończymy też prace żelbetowe na falochronie zachodnim. Powoli szykujemy się do rozpoczęcia prac związanych z budową nawierzchni na falochronie zachodnim oraz układu odwodnieniowego.

A CO ZE SZTUCZNĄ WYSPĄ?

Wyspa Estyjska, bo tak brzmi jej nazwa, powstaje około 2 kilometry od położonego nad Zalewem



REKLAMA



ZARZĄD „SPOŁEM” Powszechniej Spółdzielni Spożywców w Elblągu

zawiadamia Członków Spółdzielni o zwołaniu Zebrania Przedstawicieli,
które odbędzie się w dniu 23 maja 2022 r. o godz. 12:00
w restauracji Wiarus, ul. Krótka 4 w Elblągu.

PORZĄDEK OBRAD

- I. Otwarcie Zebrania.
- II. Wybór prezydium Zebrania w składzie:
 - przewodniczący,
 - zastępca przewodniczącego,
 - sekretarz.
- III. Uchwalenie regulaminu i przyjęcie porządku obrad.
- IV. Wybór komisji:
 - a) mandatowej składającej się z 3 osób,
 - b) uchwał i wniosków składającej się z 3 osób.
- V. Sprawozdanie komisji mandatowej o prawidłowości zwołania Zebrania oraz jego zdolności do podejmowania uchwał i wniosków.
- VI. Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółdzielni w 2021 r. i zamierzone działania na 2022 r.
- VII. Informacja z realizacji uchwał i wniosków za 2021 rok.
- VIII. Sprawozdanie z działalności Rady Nadzorczej za 2021 r.
- IX. Dyskusja nad sprawozdaniami.
- X. Przedstawienie projektów uchwał oraz podjęcie uchwał w sprawach:
 - 1) zatwierdzenia rocznego sprawozdania Zarządu Spółdzielni z działalności za 2021 r. i sprawozdania finansowego za 2021 r., obejmującego informację dodatkową, bilans, rachunek zysków i strat, rachunek przepływów pieniężnych i zestawienie zmian w kapitale własnym,
 - 2) podziału nadwyżki bilansowej,
 - 3) udzielenia absolutorium Prezesowi Zarządu,
 - 4) zatwierdzenia kierunków działania Spółdzielni na 2022 r.,
 - 5) ustalenia najwyższej sumy zobowiązań, jaką Spółdzielnia może zaciągnąć.
- XI. Przedstawienie i przyjęcie wniosków wynikających z dyskusji.
- XII. Zamknięcie obrad.

/-/ ZARZĄD



Wiślanym Przebrna i około 4,5 kilometra od przekopu.

— Sztuczna wyspa jest kluczowym elementem realizacji tego etapu inwestycji. Kluczowym ze względu na jej przeznaczenie — z jednej strony, jako miejsce do odkładania urobku z prac czerpalnych pochodzących z dna Zalewu Wiślanego i rzeki Elbląg, a z drugiej strony z uwagi na aspekty związane z ochroną środowiska, m.in. migracją ptaków — tłumaczy dyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni.

A wykonawca inwestycji przekazuje: — Wyspa jest w kształcie elipsy, ma 1900

na 1100 metrów średnicy. Jej powierzchnia to 181 hektarów. Wyspa podzielona została na dwie kwatery, z czego jedna przeznaczona jest na etap wykonawczy, druga na etap utrzymaniowy.

ZOSTAŁO TYLKO KILKA MIESIĘCY

Budowa drogi wodnej łączącej Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską to jedna z priorytetowych inwestycji infrastrukturalnych rządu. Jej znaczenie jest szczególnie widoczne teraz, w obliczu rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Znamy już datę uroczystego otwarcia pierwszego etapu, realizo-

wanego na Mierzei Wiślanej — informował jakiś czas temu minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

A wiceminister Marek Gróbarczyk zapowiadał: — Kanał żeglugowy otworzymy 17 września. To data nieprzypadkowa i jakże

symboliczna. Otworzymy nowy szlak, dający bezpośredni, swobodny i administrowany wyłącznie przez polską administrację dostęp z Bałtyku do Zalewu Wiślanego.

Jak przekazuje wykonawca, wszystko wskazuje na

to, że wszelkie prace związane z budową pierwszego etapu przekopu Mierzei Wiślanej zakończą się do jesieni.

Nowa droga wodna z Zatoką Gdańską przez Zalew Wiślany do Elbląga to odcinek o długości blisko 25 ki-

lometrów. Kanał żeglugowy ma mieć 1 km długości i 5 metrów głębokości. Do celowo ma umożliwić wpływanie do portu w Elblągu jednostek o zanurzeniu do 4,5 metrów, długości do 100 metrów oraz do 20 metrów szerokości. **KK**

REKLAMA

przetarg

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA WÓJTA GMINY PŁOSKINIA O PIERWSZYM PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

Przedmiotem przetargu jest nieruchomość określona w wykazie podanym do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty i ogłoszonym w lokalnej prasie („Dziennik Elbląski” z dnia 25.03.2022 r.), oznaczona w ewidencji gruntów jako działka niezabudowana nr **158** o powierzchni **2,0997 ha**, położona w obrębie **Chruściel**. Grunt niezabudowany, uprawiany rolniczo, o wysokiej kulturze rolnej. Rodzaj użytku zgodnie z ewidencją gruntów — działka nr **158**: RIVa o pow. 2,0997 ha. Przeznaczenie nieruchomości: tereny rolne.

Cena wywoławcza nieruchomości — 80.230,00 zł.

Wadium — 8.000,00 zł (wniesione w pieniądzu do 06.06.2022 r.). Minimalne postąpienie — postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątków złotych.

Przetarg odbędzie się 09.06.2022 r. o godz. 9.00 w siedzibie Urzędu Gminy Płoskinia (sala USC).

Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie w siedzibie Urzędu Gminy Płoskinia, tablicy ogłoszeń sołectwa oraz umieszczenie na stronie BIP Urzędu Gminy Płoskinia.

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy Płoskinia, w pokoju nr 6, tel. 55 620 86 05.

przetarg

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA WÓJTA GMINY PŁOSKINIA O DRUGIM PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

Przedmiotem przetargu jest nieruchomość określona w wykazie podanym do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty i ogłoszonym w lokalnej prasie „Dziennik Elbląski” z dnia 15.10.2021 r., oznaczona w ewidencji gruntów jako działka niezabudowana nr **277/1** o powierzchni **2,2314 ha**, położona w obrębie **Chruściel**. Przeznaczenie nieruchomości: teren zabudowy mieszkaniowej lub usług.

zgodnie z ewidencją gruntów — działka nr **277/1**:

RIVa o pow. 0,4148 ha,
RIVb o pow. 0,8618 ha,
PsV o pow. 0,3272 ha,
Lzr-PsV o pow. 0,1236 ha,
Lzr-RIVa o pow. 0,0356 ha,
Lzr-RIVb o pow. 0,4684 ha.

Cena wywoławcza nieruchomości — 158.000,00 zł.

Wadium — 15.000,00 zł (wniesione w pieniądzu do 06.06.2022 r.). Minimalne postąpienie — postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątków złotych.

Przetarg odbędzie się 09.06.2022 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Gminy Płoskinia (sala USC).

Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie w siedzibie Urzędu Gminy Płoskinia, tablicy ogłoszeń sołectwa oraz umieszczenie na stronie BIP Urzędu Gminy Płoskinia.

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy Płoskinia, w pokoju nr 6, tel. 55 620 86 05.



KIEDY NOWA ELEKTROCIĘPŁOWNIA?

W LUTYM UBIEGŁEGO ROKU ELBLĄSKIE PRZEDSIĘBIÓRSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ POINFORMOWAŁO O ZAMIARZE WYBUDOWANIA NOWEJ ELEKTROCIĘPŁOWNI PRZY UL. DOJAZDOWEJ. NA JAKIM ETAPIE JEST OBECNIE INWESTYCJA? I CZY KONCEPCJA ZASILANIA JEJ GAZEM JEST NADAL AKTUALNA?



Tu ma powstać nowa elektrociepłownia



EWELINA GULIŃSKA
e.gulinska@dziennikelblaski.pl

W Elblągu przy ulicy Dojazdowej ma powstać nowa elektrociepłownia. 17 lutego 2021 roku — przypomnijmy — w siedzibie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie Andrzej Kuliński, prezes EPEC podpisał umowę na przygotowanie dokumentacji tej budowy z Krajową Agencją Poszanowania Energii.

Nowa inwestycja, jak informował wówczas wiceprezydent Janusz Nowak, to koszt rzędu 60-70 mln złotych.

— Chcemy, aby mieszkańcy mieli zapewnione bezpieczeństwo energetyczne w zakresie dostaw

ciepła, a w dalszej perspektywie również w zakresie dostaw energii. Będziemy mieli źródło opalane gazem, magazyn ciepła oraz fotowoltaikę — mówił wiceprezydent.

Jak wyjaśniał Andrzej Kuliński, prezes EPEC, podpisanie umowy z KAPE to bardzo ważne wydarzenie.

ZWIĘKSZENIE POZIOMU BEZPIECZEŃSTWA

Dzięki inwestycji zwiększymy poziom bezpieczeństwa energetycznego Elbląga i to bezpieczeństwo będzie najbardziej ekologiczne w historii miasta. Współpraca z KAPE to pierwszy krok w realizacji naszej strategii na lata 2021-2025. Celem współpracy z KAPE jest postawienie w Elblągu źródła ciepła skojarzonego z produkcją energii elektrycznej z magazynem ciepła

i farmą fotowoltaiczną. To jest właśnie nasza wizja zielonego Elbląga. To zadanie to dla nas wielka szansa, jak i wyzwanie. Jest to duża i wymagająca inwestycja, którą rozpoczynamy w momencie, gdy rosną wymagania klientów do jakości świadczonych usług i cen. Umowa będzie obejmowała opracowanie studium wykonalności dla naszych projektów strategicznych, uzyskanie decyzji środowiskowej oraz przygotowanie dokumentacji na pozyskanie dofinansowania — informował Andrzej Kuliński.

EPEC założył, że budowa nowej elektrociepłowni zasilanej gazem będzie ukończona w 2025 roku.

GLÓWNYM PALIWEM MA BYĆ GAZ

Czy w obecnej sytuacji geopolitycznej i przy ros-

nących cenach gazu plany spółki się nie zmieniły?

— Realizujemy projekt budowy elektrociepłowni, czyli obiektu, w którym będą wytwarzane zarówno ciepło, jak i energia elektryczna zgodnie z przyjętym harmonogramem. Obecnie trwają prace związane z wykonaniem projektu budowlanego. Na ten moment nie ma zmiany w kwestii zasilania elektrociepłowni — będzie to gaz. W swoich decyzjach opieramy się o długofalową politykę państwa i UE. Ponadto na szczelnie rządowym trwają prace nad dywersyfikacją kierunków dostaw gazu — informuje EPEC.

Przedsiębiorstwo podkreśla też, że decyzja związana z budową elektrociepłowni będzie uwzględniała maksymalną korzyść dla odbiorców ciepła.

TRWA PRZYGOTOWYWANIE DOKUMENTACJI

Zapytaliśmy przedstawicieli Elbląskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej o kilka kwestii związanych z realizacją zaplanowanej inwestycji.

— Na jakim etapie jest aktualnie budowa elektrociepłowni przy ul. Dojazdowej?

— Inwestycja jest na etapie uzyskiwania wymaganych pozwoleń administracyjnych. EPEC przygotowuje dokumentację na przeprowadzenie postępowania przetargowego i wyłonienie wykonawcy do realizacji inwestycji.

— Wcześniej informowano, że w maju będzie już gotowa dokumentacja projektowa?

— Tak, dokumentacja na początku maja zostanie przekazana spółce do we-

ryfikacji. Finalna wersja projektu budowlanego będzie gotowa około połowy czerwca. Wersja ta będzie uwzględniała uwagi i propozycje EPEC zgłoszone podczas etapu projektu koncepcyjnego.

— Na jakim jest to obecnie etapie?

— Zaawansowanie projektu architektoniczno-budowlanego szacuje się na ok. 80-90 proc., natomiast zaawansowanie projektu technicznego, w zależności od poziomu branży, szacuje się na poziomie 50-70 proc.

— Czy została już wydana decyzja środowiskowa w sprawie tej budowy?

— Na tę chwilę EPEC czeka jeszcze na opinię Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Olsztynie, która jest jednym z organów opiniujących przy wydawaniu tej decyzji.

REKLAMA

SPROSTOWANIE DO OGŁOSZENIA WÓJTA GMINY RYCHLIKI Z DNIA 29.04.2022 R.

W ogłoszeniu dotyczącym wywieszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży od dnia 29.04.2022 r. w drodze przetargu dodaje się zapis „i w drodze bezprzetargowej”. Pozostała treść ogłoszenia pozostaje bez zmian.

MIEJSKI OŚRODEK SPORTU I REKREACJI W ELBLĄGU

podaje do publicznej wiadomości wszystkich zainteresowanych, iż na tablicy ogłoszeń w siedzibie MOSiR przy ul. Karowej 1 w Elblągu oraz na stronie <http://www.bip.mosir.elblag.eu/> od dnia 04.05.2022 r. do dnia 25.05.2022 r. został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy/najmu z zasobów Gminy Miasta Elbląg.

komunikat

BURMISTRZ PIENIĘŻNA

informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pieniężnie, ul. Generalska 8, wywieszone zostało Obwieszczenie z dnia 4 maja 2022 r. w sprawie zbycia koparkoładowarki wraz z osprzętem.

Bliższe informacje można uzyskać w Urzędzie, pokój nr 23 – tel. 055 237 46 00 lub 055 237 46 73.

SZCZUJĄ, NISZCZĄ I TRUJĄ

NA NOWODWORSKIEJ KTOŚ REGULARNIE ZADEPTUJE POJEMNIKI Z KARMA, NA OKRZEI DRZEWA OBLEWA SIĘ CHEMIKALIAMI, A NA KOŚCIUSZKI SPECJALNE BUDKI SĄ STAŁE NISZCZONE. — TAKI PROBLEM JEST W CAŁYM ELBLĄGU — MÓWI ALEKSANDRA RZEPECKA, KTÓRA DOKARMIA WOLNO ŻYJĄCE KOTY.



EWELINA GULIŃSKA
e.gulinska@
dziennikelblaski.pl

Szczucie psów na koty, niszczenie budek, klatek-lapek, trucie zwierząt, wyziska kierowane w stronę karmicieli i utrudnianie im w pomaganiu bezdomnym zwierzętom to problemy znane od lat, jednak w ostatnim czasie coraz bardziej się nasilają. W kwietniu zabrano i zniszczono klatkę-lapkę ustawioną przy jednym z ogródków działkowych przez elbląskie stowarzyszenie DAKota.

— Ludzie, ogarnijcie się! Trwa akcja kastracji, zapobiegająca niepotrzebnemu mnożeniu się kotów, a wy nam kradniecie sprzęt. Poświęcamy cały swój wolny czas, by pomagać zwierzętom, ale gdy spotyka się coś takiego, odechciewa się wszystkiego. Mieliliśmy odłowić dwie chore kotki. Brak słów! Jakim człowiekiem trzeba być, aby tak postąpić? — pytają przedstawiciele stowarzyszenia.

A Aleksandra Rzepecka, jedna z elbląskich karmicieli, mówi: — Taki problem jest w całym Elblągu. Zawsze znajdzie się ktoś, kto nie będzie trawił tego,



Halina Graczyk jest prezeską TOZ w Elblągu od 2019 roku

że inni karmią koty. Na przykład na Nowodworskiej ktoś regularnie zdeptuje pojemniki z karmą, na Okrzei drzewa oblewa się chemikaliami, a na Kościuszki specjalne budki są stale niszczone.

— Zrobiliśmy z mężem budki — takie ze styropianu i kartonu. Były umiejscowione w rowie przy działkach — poza ich terenem. Niestety użytkownikom działek to przeszkadzało i wyrzucili je do rzeki. Cztery budki pływają w wodzie — opowiada kolejna karmicielka Anita Kartuszyńska.

DOKUCZAJĄ NIE TYLKO KOTOM

Człowiek musi chodzić wieczorami albo po nocy na działki — jak hiena cmentarna chować się po krzakach, aby nakarmić koty. W takich warunkach nie jest się w stanie wyla-

pać zwierzęta do sterylizacji. A nie można zaopiekować się nimi w normalny sposób, bo spotyka się to ze złością użytkowników działek — przekazuje pani Anita.

— Myślę już nawet o tym, aby zrezygnować z dokarmiania. Nie daję rady finansowo, ale też psychicznie. Jak idę na działki, to się denerwuję i boję. Po co mi to? — zastanawia się elblązanka.

Sąsiedzi wzywają też straż miejską. Powód? Koty rzekomo zaśmiecają okoliczne tereny.

— Zgłaszający interwencje proponują, aby koty wolno żyjące trzymać... na smyczy — informuje kolejna karmicielka z Elbląga Jadwiga Mądrzejewska.

I podkreśla, że osoby dokarmiające koty robią to, zachowując czystość.

— Ostatnio jeden chłopak zagroził mi, że będzie



wieszał te koty — opowiada pani Jadwiga.

A pani Anita dodaje: — Ja ciągle słyszę od ludzi, że je potrują. Ktoś powinien zająć się sprawą znęcania nad kotami na ogródkach działkowych. Prezesi mogliby poinstruować użytkowników działek o prawach i obowiązkach karmicieli kotów. Należy pouczyć też użytkowników działek, że ich zachowanie jest niezgodne z prawem i zalicza się do znęcania nad zwierzętami.

Głośnym echem odbiło się w trucie kotów i będących pod ochroną jeży, do których dochodziło na terenie ROD przy ulicy Sadowej w Elblągu. Aby się ich pozbyć, ktoś zastosował kumarynę. Doprowadza ona do krwotoków wewnętrznych i powoduje śmierć zwierzęcia w ciągu ok. 1-2 dni od spożycia, ponieważ drastycznie

ogranicza krzepliwość krwi. Można podejrzewać zatrucie kumaryną, gdy w odchodach, moczu i wymiocinach kota znajduje się krew, na dziąsłach widać sińce lub krew, a na gałkach ocznych pojawiły się czerwone plamki.

KROPLA W MORZU POTRZEB

Temat niezadowolenia mieszkańców z ilości kotów wolno żyjących nieodwrotnie wiąże się kastracją i sterylizacją tych zwierząt.

— Gdyby nie było tak wielu kotów, z ludźmi żyłoby się w większej zgodzie — zauważa Halina Graczyk, prezeska elbląskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

I informuje: — Zwróciliśmy się z prośbą do prezydenta Elbląga Witolda Wróblewskiego o zwiększenie środków na finansowanie bezpłatnych sterylizacji

i kastracji kotów wolno żyjących.

Zgodnie z art. 11 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt zapobieganie bezdomności zwierząt oraz ich wylapywanie należy do zadań własnych gminy.

Zdaniem Haliny Graczyk sterylizacja i kastracja to jedyna humanitarna i najbardziej efektywna droga zapobiegania bezdomności wśród zwierząt. W jej wyniku zmniejszają się wydatki gminy ponoszone na utrzymanie zwierząt w schroniskach, ogranicza populację kotów, a także ich cierpienie.

— Środki na zabiegi sterylizacji przekazywane przez elbląski samorząd są od wielu lat bardzo skromne. Przekazane w tym roku 20 tys. zł wystarczą na wykonanie zabiegów u około 130 kotów w ciągu całego roku. Jest to kropla w morzu potrzeb. Do tej pory wydano już 94 karty do sterylizacji. Zaplanowana pula kart niedługo się skończy, a chętnych do ich pobrania jest bardzo dużo — przekazuje prezeska TOZ.

— Mniejsze i mniej zasobne miasta sąsiadujące z Elblągiem przeznaczają na kastrację i sterylizację znacznie większe kwoty, zabiegi wykonywane są przez cały rok i nie podlegają limitom. W naszym mieście karty na kastrację kotów wolno żyjących są wydzielane mieszkańcom i wolontariuszom w ograniczonej i niewystarczającej ilości. W szczególności trudnej sytuacji są fundacje i stowarzyszenia takie jak nasze. Utrzymujemy się tylko z darowizn i 1 procenta podatku — mówi Halina Graczyk.

I dodaje: — Ufamy, że prezydent Elbląga wyrazi swoje zrozumienie i poparcie w kwestii ochrony zwierząt, zapobiegania bezdomności i świadomej, odpowiedzialnej opieki nad zwierzętami oraz w odpowiedzi na naszą petycję podejmie jak najszybsze i skuteczne działania.

O stanowisko w sprawie petycji poprosiliśmy prezydenta Witolda Wróblewskiego, zapytaliśmy przy okazji o inne kwestie związane z wolno żyjącymi w Elblągu kotami. Do tematu powrócimy.

CHCĘ SPEŁNIĆ OCZEKIWANIA WYBORCÓW

BYCIE WÓJTEM TO SŁUŻBA — NALEŻY SŁUCHAĆ LUDZI, SPOTYKAĆ SIĘ Z NIMI, BYĆ OTWARTYM NA PROPOZYCJE MŁODYCH I STARSZYCH. STARAM SIĘ WŁAŚNIE TAK POSTĘPOWAĆ — MÓWI ZBIGNIEW LICHUSZEWSKI. I PRYZNAJE, ŻE CHCĘ SPROSTAĆ WYMAGANIOM MIESZKAŃCÓW GMINY RYCHLIKI.



EWELINA GULIŃSKA
e.gulinska@dziennikelblaski.pl

W 2008 roku przeprowadził się z Elbląga do Jelonek, a dokładniej wrócił do swojej rodzinnej gminy. To właśnie tu wraz z żoną chodził do szkoły podstawowej, tu też mieszkają jego rodzice. Zbigniew Lichuszewski od ponad trzech lat jest wójtem gminy Rychliki. To jego pierwsza kadencja na tym stanowisku. Jednak jego przygoda z samorządem zaczęła się dużo wcześniej, bo już w 2010 roku, kiedy to został wybrany na radnego powiatu elbląskiego. W latach 2014-2018 był już nie tylko radnym, ale też wicestarostą elbląskim. Wspomniane 8 lat było czasem poznawania problemów gminy i jej mieszkańców, doświadczeń i nauki samorządu.

— Decyzję o kandydowaniu podjąłem, uznając, że jestem w stanie zmienić gminę na lepsze. Znałem już jej sytuację i ogrom potrzeb. Nie ukrywam, że sam oczekiwałem poprawy i nie myślałem wówczas tylko i wyłącznie przez pryzmat spektakularnych inwestycji, a raczej przez



Zbigniew Lichuszewski, wójt gminy Rychliki

zmianę sposobu myślenia, podejścia i zarządzania — mówi Zbigniew Lichuszewski.

I dodaje: — Mieszkańcy obdarzyli mnie ogromnym mandatem zaufania i wybrali na wójta. Uważam to za wielkie wyróżnienie i zaszczyt, ale również zdaję sobie sprawę, że jest to ogromna odpowiedzialność. Bycie wójtem to służba — należy słuchać ludzi, spotykać się z nimi, być otwartym na propozycje młodych i starszych. Staram się właśnie tak postępować. Nigdy nie obiecuję czegoś, czego nie będę mógł zrobić. Naturalnie, jeżeli jestem w stanie pomóc, to tak robię, pomagam.

ZREALIZOWANE INWESTYCJE

Wójt gminy Rychliki ma się czym pochwalić. Za jego kadencji w gminie powstało ponad 12 kilometrów nowych odcinków dróg. Skończyły się wieloletnie utrudnienia na drodze z Rychlik do Rejsyt, z Kwietniewa do Świętego Gaju i z Marwicy do Topolna. Wyremontowano drogi osiedlowe w Jelonkach, Rychlikach i Powodowie. Nową nawierzchnię zyskała droga przez Śliwicę oraz parking przed ośrodkiem zdrowia. Doświetlono wiele miejsc w gminie, zakładając lampy na wjazdach do posesji i na ciemnych odcinkach dróg. Gmina zwiększyła dopłaty do przydomowych oczyszczalni ścieków przy jednoczesnym zamontowaniu



Nowa świetlica w Śliwicy



W gminie powstało ponad 12 kilometrów nowych odcinków dróg



Zdjęcie z Kanału Elbląskiego. Zdaniem wójta może tu powstać drugi Buczyniec



Budynek UG w Rychlikach, który za pieniądze z UE został gruntownie wyremontowany i jest od września 2021 roku wizytówką naszej gminy — cieszy się wójt

nowych zbiorników bezodpływowych przy świetlicach gminnych. Udało się także wybudować nową świetlicę dla mieszkańców Śliwicy oraz nowoczesną stację uzdatniania wody

w Krupinie, która docelowo będzie zaopatrywać w dobrej jakości wodę kilkanaście wiosek gminy. Wybudowano sieć wodno-kanalizacyjną pomiędzy Krupinem a Protowem.

Zakończono całkowitą wymianę oświetlenia ulicznego i przeprowadzono modernizację energetyczną budynku urzędu gminy.

— Pod koniec 2021 roku otrzymaliśmy informację o tym, że nasza gmina wygrała milion złotych w konkursie Rosnąca Odporność. Dzięki skoordynowanym wysiłkom decyzję o zaszczepieniu się przeciw COVID-19 podjęło aż 13,9% mieszkańców gminy Rychliki. Okazało się, że był to najlepszy wynik nie tylko w powiecie, ale również w całej Polsce — cieszy się wójt Rychlik.

Ale to nie wszystko. 5 maja został podpisany list intencyjny pomiędzy Państwowym Gospodarstwem Wodnym Wody Polskie a gminą Rychliki, dotyczący współpracy przy rozbudowie infrastruktury Kanału Elbląskiego przy pochylni Jelenie.

— 8 lutego w naszym urzędzie odbyło się spotkanie z panem Andrzejem Winiarskim, dyrektorem Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gdańsku. Dyskusja dotyczyła wykorzystania potencjału turystycznego terenów wzdłuż Kanału Elbląskiego. Szczególną uwagę zwrócono na dużą działkę należącą do gminy Rychliki pomiędzy pochylniami Całuny i Jelenie leżącą wzdłuż Kanału Elbląskiego, tuż przy moście w Jelonkach w ciągu drogi wojewódzkiej Nr 527. Obecnie jest tam mały parking, który w sezonie robi się bardzo ciasny. Chciałbym skorzystać z pomocy rządu i pozyskać pieniądze na zagospodarowanie tego terenu, czyniąc go równie atrakcyjnym, jak teren wokół pochylni Buczyniec. Zadeklarowaliśmy chęć dalszej współpracy przy projektach infrastrukturalnych powiązanych z Kanałem Elbląskim — informuje wójt.

PROBLEMY SAMORZĄDU

Pomimo tak wielu inwestycji i wygranej w konkursie, głównymi problemami gminy są wciąż te natury finansowej.

— Potrzebom, oczekiwaniom i możliwościom towarzyszy ciągle wybieranie, co zrobić w pierwszej kolejności, z czego zrezyg-

nować, co odłożyć w czasie, a o czym w ogóle zapomnieć. Bardzo trudne jest dla mnie udzielanie odpowiedzi, że nie da się zrobić czegoś naprawdę ważnego, bo brakuje pieniędzy, bo nas nie stać. Czasami niezwykle trudno jest znaleźć złote rozwiązanie, które spełni oczekiwania mieszkańców, pracowników, ale też te moje. Chociaż każdy rozwiązany problem, nawet błahy, daje satysfakcję — zdradza Zbigniew Lichuszewski.

I wskazuje: — Fatalny stan 6-kilometrowego odcinka drogi nr 527 biegnącej przez naszą gminę oraz kilku dróg gminnych, które podobnie jak droga wojewódzka wymagają szybkiego remontu. Potrzebna jest budowa nowych oczyszczalni ścieków i sieci wodno-kanalizacyjnej, gdyż gmina skanalizowana jest tylko w 23 procentach. Mamy przygotowane projekty, składamy wnioski i szukamy różnych sposobów na dofinansowanie naszych pomysłów.

CO JEST WAŻNE, A CO NAJWAŻNIEJSZE DLA WÓJTA GMINY RYCHLIKI?

— Najważniejsze to pracować z dobrą załogą, a taką mamy w naszym urzędzie. Czuję bardzo mocne wsparcie i zaangażowanie naszego silnego zespołu i dziękuję im za to. Byłbym niepoprawnym optymistą, twierdząc, że wspólnie z radnymi zapewnimy wszystkim mieszkańcom 100 procent zadowolenia. Tak to już jest w życiu, że to, co jednemu się podoba, drugiemu niekoniecznie. Najważniejsze dla mnie to nie zapomnieć, dla kogo i dlaczego jest się wójtem. Wójtem jest się tylko przez chwilę, a mieszkańcem przez resztę życia. Należy starać się nie tylko w pracy, ale także poza nią. Pragnę godnie reprezentować mieszkańców, bo wiem, że poprzez głosowanie na mnie wiązali duże nadzieje na rozwój gminy. Jednocześnie obawiam się tego, że nie będę mógł sprostać wszystkim oczekiwaniom, a nie ukrywam, że jako mieszkaniec bardzo bym chciał — dodaje na zakończenie Zbigniew Lichuszewski.

WIELKA HISTORIA MAŁEJ WSI

Z POZORU TO NICZYM NIEWYRÓŻNIAJĄCA SIĘ WIEŚ. W ROZGARCIE ODDALONYM O KILKANAŚCIE KILOMETRÓW OD ELBLĄGA ŻYCIE PŁYNIE POWOLI. MIESZKA TUTAJ ZALEDWIE 150 OSÓB I KAŻDY SIĘ ZNA. JAK SIĘ OKAZUJE, ICH WIEŚ SKRYWA WIELE CIEKAWYCH HISTORII.



KAMILA KORNACKA
k.kornacka@
dziennikelblaski.pl

Kiedy byłam małą, razem z siostrą zajmowałyśmy się kilkoma zaniedbanymi grobami. Pamiętam, że próbowałyśmy odczytywać imiona zmarłych, ale brzmiały obco i niewiele informacji można było znaleźć na ich temat — opowiada Patrycja, która w Rozgarcie mieszka od urodzenia. — Czasami przyjeżdżali Niemcy, którzy oglądali kościół i to, co zostało z cmentarza — wspomina. — Wiedza mieszkańców na temat historii naszej wsi jest raczej ogólna, niewiele osób ją tak naprawdę zna — zauważa.

Rozgart, aniegdyś Rosen-gart, czyli Ogród Różany, to wieś założona w 1355 roku przez dzierzgońskiego kom-tura Konrada Braunschweiga. W drugiej połowie XVI wieku Rozgart, podobnie jak pobliskie Markusy i Jezioro, zamieszkiwali men-nonici. W 1888 w wyniku wielkiej powodzi na Żuławach zniszczeniu został dom modlitwy w Markusach, a w 1890 r. postanowiono, że nowa świątynia, która istnieje do dziś, powstanie w Rozgarcie.

Przy niewielkim, neogotyckim, zbudowanym na planie prostokąta kościele znajduje się murowana



Cmentarz mennonicki w Rozgarcie

dzwonnica, która powstała w tym samym czasie. Obie budowle wydają się być w nadzwyczaj dobrej kondycji. Kościół św. Piotra i Pawła w Rozgarcie nadal spełnia swoją funkcję w życiu współczesnych mieszkańców.

— To trochę niesamowite, że po 130 latach spotykamy się w tym samym wnętrzu, co dawna ludność tej okolicy — mówi Krystyna, mieszkanka wsi. — Na co dzień się nad tym nie zastanawiamy, ale to przecież całe lata historii — dodaje.

Wracając do dzwonnicy, wiąże się z nią pewne kontrowersje. Mennonitom nie wolno było budować takich obiektów przy kościołach, krąży pogłoski, że może to być jedyna tego typu dzwonnica na świecie. Według relacji Else Kretzschmar z domu Epp, jeden z mieszkańców wsi postanowił przekazać swój majątek na dom modlitewny, ale jego warunkiem było postawienie dzwonnicy. Sprzymierzeńca w realizacji projektu znalazł w-pastorze z pobliskiego Stalewa. Dzięki jego wsparciu ówczesni mieszkańcy Rozgartu zyskali wyposażoną w trzy dzwony wieżę.

Od tego momentu ich dźwięk stał się nieodłączną częścią życia wiejskiej społeczności. Dzwony ogłaszały koniec pracy, a w sobotnie wieczory informowały o nadchodzącej niedzieli. Trzy uderzenia dzwonu wrównych odstępach przekazywały wieści o śmierci mieszkańca wsi lub okolic. Dźwięk dzwonów towarzyszył członkom społeczności mennonitów w ich ostatniej podróży, ale też w trakcie uroczystości takich jak zawarcie związku małżeń-



Kościół św. Piotra i Pawła w Rozgarcie



Dom podcieniowy w Rozgarcie

skiego. Jednym z ostatnich uderzeń dzwonu, jakie usłysze-li mennonici z Rozgartu, było te w Sylwestra 1945 roku. Obecnie dzwonnica jest nieużywana, a według słów obecnych mieszkańców wsi, rozgarckie dzwony trafiły do Elbląga. Udało się odzyskać jeden z nich.

Cmentarz ewangelicko-mennonicki usytuowany jest w centralnej części wsi, zaraz przy zachodniej stronie kościoła. Na małej,

prostokątnej parceli do dziś zachowały się resztki stel i nagrobków, a uważne oko jest nawet w stanie odczytać nazwiska pochowanych. Ostatni pogrzeb na rozgarckim cmentarzu odbył się w grudniu 1945 roku. Według relacji ówczesnego mieszkańca, ziemia była tak zmrożona, że kopanie dołu zajęło cały dzień. Ostatnia droga Gertrud Dyck rozpoczęła się w oddalonym o trzy kilometry od Rozgar-

tu Szaleńcu. Towarzyszyły jej dzieci, które ponownie grób swojej matki odwiedziły dopiero w 1979 r.. Po 34 latach od pogrzebu udekorowały miejsce pochówku największym wieńcem, jaki udało im się znaleźć.

Po wojnie cmentarz został zdewastowany, dawni mieszkańcy wsi i krewni osób na nim pochowanych długo starali się wpłynąć na poprawę jego stanu. Społeczność spotkała się mię-

dzy innymi w 1994 podczas wycieczki do Elbląga i okolicznych wiosek. W grudniu 2007 r. bez wsparcia finansowego ze strony Niemiec, odbudowana została brama cmentarna. W czerwcu 2008 odbyło się w Rozgarcie spotkanie, w którym udział wzięło około 100 osób z Niemiec, Polski i Stanów Zjednoczonych. Wtedy też odsłonięto pamiątkową tablicę i oficjalnie otwarto odbudowaną bramę. Od tamtej pory niewiele się wydarzyło, ale władze dbają o teren cmentarza, jak mogą.

— Kiedyś niemal każdego roku w Święto Zmarłych ktoś odwiedzał tutejsze groby i pojawiały się znicze, ale teraz zdarza się to znacznie rzadziej — komentuje mieszkanka wsi. — Te osoby, które tu przyjeżdżały, były starszymi ludźmi i pewnie razem z nimi odchodzi też pamięć o tych, którzy tutaj spoczywają — dodaje.

Oprócz zabytkowego kościoła, w Rozgarcie zachował się również dom podcieniowy wybudowany w 1749 roku. Budynek jest przykładem charakterystycznych domów mieszkalnych, które pojawiły się na Żuławach Wiślanych wraz z przybyciem osadników mennonickich. Podobny, ale dużo większy, znajduje się między innymi w Stalewie oddalonym o 25 kilometrów od Elbląga. Kolejny, w Zwierzynie (powiat elbląski, gmina Markusy) został przebudowany i działa w nim szkoła.

Na tym nie kończy się ciekawa historia Różanego Ogrodu. To właśnie tam, w 1874 roku r. działalność rozpoczęło stowarzyszenie chóralne Melodia. Według słów Lothara Pennera, opisu-jącego jego historię, klub śpiewaków tworzyli rolnicy. Melodia występowała podczas wszelkich uroczystości kościelnych, ale również podczas imprez charytatywnych. Wśród miejscowości, w których koncertował chór, wymienić można Kadynę, Krynicę Morską, Stębark, Nowy Dwór Gdański czy Ostródę.

Mieszkasz w ciekawej okolicy? Chciałbyś podzielić się historią swojej rodzinnej miejscowości? Chętnie ją poznamy! Napisz na k.kornacka@dziennikelblaski.pl.

TOMASZ WALCZAK: CZŁOWIEK KULTURY

„PODRÓŻ PO WIERSZACH TOMASZA WALCZAKA TO ZGODA NA WNIKLIWE KONTEMPLOWANIE DUSZY NADWRAŻLIWCA, NA SPOJRZENIE NA POPLĄTANE LUDZKIE ŚCIEŻKI, HISTORIE LUDZI, KTÓRYM LOS OSZCZĘDZIŁ MIŁOŚCI, ZROZUMIENIA SZCZĘŚCIA” – MOŻEMY PRZECZYTAĆ WE WSTĘPIE DO TOMIKU POEZJI „FANTASMAGORIE”.



AGATA TUPAJ
a.tupaj@
gazetaolszynska.pl

Tomasz Walczak jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych ludzi kultury w Elblągu.

Urodzony w 1967 roku w Dreźnie poeta zamieszkał w Elblągu w roku 1998 r., gdzie z pasją przez ponad 17 lat realizował się zawodowo w Teatrze im. Aleksandra Sewruka jako kierownik Ośrodka Kultury Teatralnej, rzecznik prasowy oraz czasem aktor. Zajmował się szeroko rozumianymi działaniami z zakresu edukacji teatralnej wśród dzieci, młodzieży, niepełnosprawnych czy nauczycieli – pracował również m.in. w szkole specjalnej i na elbląskiej uczelni. Różnorodność podejmowanych aktywności zawsze się skupiała na kulturze – oprócz teatru również pojawiły się literatura, muzyka i działania happeningowe czy projektowe. Tomasz Walczak stworzył Elbląską Scenę Literacką, Alternatywny Elbląski Klub Literacki, Scenę przy Stoliku, a także założył i prowadził grupę Alter Ego. Obecnie kontynuuje swoją działalność w kulturze w rodzinnym Dreźnie, gdzie prowadzi teatr „Kotłownia”, ale



fol. Archiwum Tomasz Walczak

Poeta urodził się w Dreźnie, ale w 1998 zamieszkał w Elblągu

również zasiada jako radny. Można o nim przeczytać również, że to człowiek nieprzeciętny, zarażający pasjami, o niebanalnej wrażliwości połączonej z umiejętnością wnikliwej obserwacji rzeczywistości, co odbija się bardzo moc-

no nie tylko w jego życiu zawodowym, ale również jego twórczości.

Jako poeta Tomasz Walczak debiutował w antologii pt. „I znów będziemy poetami” (1994). W roku 2006 zdobył główną nagrodę w konkursie litera-



fol. Archiwum Tomasz Walczak

ckim „Elbląski Rękopis Roku 2005” za tomik pt. „Blizny”. W 2010 roku ukazał się drugi zbiór wierszy: „Drzazgi w myśli”.

„Fantasmagorie” to jego ostatni tomik poezji, który został wydany na zlecenie Stowarzyszenia Alternatywni przy wsparciu finansowym Urzędu Miasta Elbląg w ramach programu – Stypendia Artystyczne 2013.

Wbrew tytułowi świat wykreowany w wierszach z książki „Fantasmagorie” jest bardzo mocno realny. Jak przyznał sam autor, jest to bardzo osobisty i szczery tomik, który powstał w wyjątkowo trudnym dla niego okresie – zmagając się wówczas z białaczką. Mimo silnej wiary w wyzdrowienie To-

masz Walczak tym tomikiem chciał pożegnać się z najbliższymi, aczkolwiek na szczęście los okazał się dla niego łaskawy.

Te osobiste doświadczenia poety sprawiają, że tomik „Fantasmagorie” jest wyprawą do zimnego, stalowego świata ludzi „brzydkich” – nieszczęśliwych, samotnych, udających kogoś, kim nie są. Zarówno młodość, jak i dorosłość przynoszą im porażki, które dopiero na starość wywołują refleksje nad własnym życiem. Styl, w jakim zostały napisane wiersze, jest niemal reportażowy – metafory poetyckie kontrastują z językiem potocznym pełnym kolokwializmów czy nawet wulgaryzmów. To sprawia, że teksty, chociaż są proste w formie, jednocześnie wyrażają całą gamę uczuć – przez cały tomik przebiegają się motywy, takie jak rozpaczliwa potrzeba bliskości, odchodzenie, samobójstwo, czy również wykorzystywanie seksualne. Mimo to tomik niesie optymistyczne przesłanie – tytułowe „Fantasmagorie” można tu rozumieć jako nadzieję, która daje siłę do zmagania się z wszelkimi przeciwnościami losu.

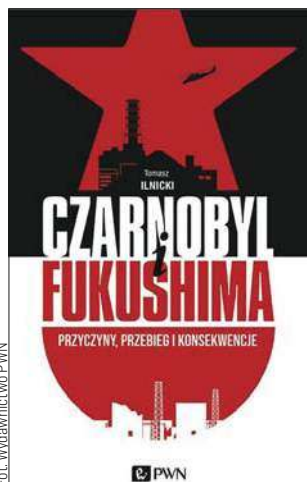
CZYTAM, BO LUBIĘ: „CZARNOBYL I FUKUSHIMA”

WIELE PAMIĘTA KATASTROFĘ W CZARNOBYLU. ALE DOKŁADNIE 11 LAT TEMU WYDARZYŁA SIĘ INNA, KTÓREJ SKUTKI WIDAĆ DO DZIŚ. JAKIE BYŁY ICH PRZYCZYNY, PRZEBIEG I KONSEKWENCJE?

Opisanie tego podjął się Tomasz Ilnicki – podróżnik, który jako jeden z pierwszych Polaków zwiedził zamkniętą strefę w Fukushima w 2015 r. W Czarnobylskiej Strefie Wykluczenia był z kolei kilkudziesięciokrotnie – nie tylko w celach badawczych, ale również jako pilot wycieczek. Szczegół-

owo po niej oprowadza w swojej pierwszej książce „Azyl. Zapiski stalkera”. Jak sam przyznaje autor, jego fascynacja tym miejscem zaczęła się od pewnej gry komputerowej. Jednak z czasem pasja przerodziła się w działalność naukową, której owocem jest jego najnowsza publikacja „Czarnobyl i Fukushima. Przyczyny, przebieg i konsekwencje”.

Książka wydana w partnerstwie z Polskim Atomem (Departament Energii Jądrowej Ministerstwa Klimatu i Środowiska) powstała w oparciu o naukowe raporty i była konsultowana ze specjalistami – między innymi z Państwowej Agencji Atomistyki, Akademii Górniczo-Hutniczej



fol. Wydawnictwo PWN

czy Instytutu Techniki Ciepłej Politechniki Warszawskiej. W części naukowo-historycznej autor tłumaczy, czym jest promieniowanie, objaśnia zasadę działania elektrowni jądrowych i zawiera

autorskie wypowiedzi specjalistów w tej dziedzinie. Obala wszelkie mity narosłe przez lata w temacie promieniowania jonizującego i energetyki jądrowej oraz samych katastrof. Przedstawia również dokładny opis przyczyn, przebiegu katastrof jądrowych i likwidacji ich skutków oraz konsekwencje zdrowotne i społeczne. Natomiast publikacja zawiera też obszerną część reportażową, w której autor opisuje doświadczenia z własnych wypraw oraz wspomnienia uczestników i świadków obu katastrof. Całość książki wieńczy dyskusja, dotycząca perspektyw energetyki jądrowej i jej rozwoju w Polsce. Na ostatnich stronach dołączone są również unika-

towe zdjęcia z miejsc katastrof.

Energetyka jądrowa to do dziś bardzo głośny i kontrowersyjny temat – ma również wielu zwolenników, jak przeciwników. W publikacji Tomasza Ilnickiego pojawiają się głosy obu stron – z jednej strony ekspertów z dziedziny energetyki, którzy popierają rozwój technologii opartych na atomie w celu zmniejszenia emisji CO₂, a z drugiej ludzi, którzy stracili wszystko w wyniku katastrof elektrowni atomowych. Generalnie jednak książka ma łagodzić antyatomowe nastroje i rzeczowo wyjaśnić wpływ niemal bezemisyjnej energetyki jądrowej na środowisko w zestawieniu z obecnie używaną energią opartą na węglu.

„Czarnobyl i Fukushima. Przyczyny, przebieg i konsekwencje” została napisana przystępnym językiem, zrozumiałym dla każdego, a jednocześnie przekazuje ogromną dawkę wiedzy. Nieco bardziej szczegółowo Tomasz Ilnicki opisuje japońską katastrofę, ale ponieważ jest o niej zdecydowanie mniej źródeł niż o Czarnobylu, to według mnie wychodzi to na plus – zwłaszcza że to pierwsze polskie kompleksowe opracowanie tego tematu. Książka idealna dla wszystkich, którzy jeszcze nie znają historii katastrof elektrowni atomowych w Czarnobylu i Fukushima oraz interesują się tematem energetyki jądrowej.

AGATA TUPAJ

PO WIEDŹMIE CZAS NA CHOLERKI

A BY TO JASNA CHOLERA! HMMM... CHOLERA, NIEŻLE TO WYSZŁO... A BO TY TO TAKA CHOLERA JESTEŚ. ILE, DO JASNEJ CHOLERY, MAM SIĘ POWTARZAĆ? CHOLERA, TAK JAK SZTUKA, MA WIELE ZNACZEŃ I ZASTOSOWAŃ. NIEKTÓRE Z NICH ZAPREZENTUJĘ PODCZAS SVOJEJ WYSTAWY – ZAPOWIADA ALICJA KRÓL.



KAMILA KORNACKA
k.kornacka@
dziennikelblaski.pl

Artystka przyjechała do Elbląga z Ostrowca Świętokrzyskiego kilka lat temu. Okoliczny krajobraz zainspirował ją do stworzenia serii prac, które zaprezentowane zostały w ubiegłym roku jako „Żuławy okiem Wiedźmy”.

– Moja fascynacja Żuławami zaczęła się rodzić jeszcze zanim zamieszkałam w Elblągu, bo już po pierwszych wizytach tutaj, zachwycam się okolicznymi krajobrazami i nie tylko one mnie poruszyły. Co jeszcze? Mewy! Cały czas wydawało mi się, że mewy są tylko na plaży, a tu widuję je codziennie za oknem! Kiedy zobaczyłam je w mieście, od razu poczułam taki romantyczny zachwyt – opowiadała nam Alicja w jednej z rozmów.

A już po wystawie mówiła: – Moim głównym celem było przedstawienie Żuław z perspektywy współczesnego przychodźcy. Bez pretencji i ze świeżym spojrzeniem chciałam wrażliwie przyjrzeć się tym terenom. Liniowe pejzaże przywodzą mi na myśl poziome prowadzenie wątku w technikach tkackich. Te harmonijne kompozycje uspokajają



Alicja Król przyjechała do Elbląga z Ostrowca Świętokrzyskiego

widokiem i wzbudzają estetyczny zachwyt.

– Czy udało mi się osiągnąć zamierzony efekt? – zastanawiała się artystka. – Wierzę, że tak, chociaż jeden odbiorca powiedział, że widzi na tych obrazach smutek. Myślę, że tak może wyglądać spokój i ukojenie według melancholików.

CHOLERKI W CAFELKU

Tym razem Alicja Król zaprasza na wernisaż wystawy pod tytułem „Cholarki”. Zbiór swoich szkiców, rysunków, grafik, kolaży na papierze w małym i średnim formacie o różnorodnej tematyce zaprezentuje już za tydzień w jednej z elbląskich kawiarni.

– Razem z Cafelek Good Coffee w Elblągu zapraszamy amatorów kawy, ciasta

i sztuki w piątek 13 maja o godzinie 18:00 do Cafelka przy ul. Mostowej 22 A. Wstęp wolny. Zabierzcie znajomych! – przekazuje Alicja.

A SKĄD POMYŚLAŁA TAKI TYTUŁ WYSTAWY?

– Większość wystaw, które ostatnio prezentowałam lub w których brałam udział, była ściśle związana z konkretnym projektem. Tym razem chciałam zaprezentować zbiór prac, które powstawały w sposób niesystematyczny, pod wpływem kreatywnych impulsów i odzwierciedlają kolące mi się po głowie myśli. Organizowanie wystawy indywidualnej to zaproszenie odbiorcy do empatycznej podróży w głąb. Szukając nazwy,



Prace z cyklu „Żuławy okiem Wiedźmy” można było podziwiać między innymi podczas ubiegłorocznego Letniego Salonu Muzycznego w Bażantarni



Alicja prowadzi w Elblągu studio plastyczne „Luka w Sztuce”, gdzie regularnie odbywają się warsztaty artystyczne

chciałam przedstawić swój niezależny artystyczny temperament pod jednym krótkim mianownikiem... Stąd „Cholarki” – odpowiada artystka.

Jakie prace zobaczymy?

– JEŚLI MATEMATYKA JEST MATKĄ WSZYSTKICH NAUK, TO RYSUNEK JEST OJCEM SZTUK. KAŻDY BARDZIEJ SKOMPLIKOWANY PROJEKT ARTYSTYCZNY MOŻNA ROZRYSOWAĆ – SŁOWO I MYŚL ZAMIENIĆ W SZKIC. NIE JEST WIĘC DZIWNE, ŻE PRAC RYSUNKOWYCH W TECZCE PLASTYCY MAJĄ NAJWIĘCEJ. I, JAKO ŻE JEST ON BARDZO CZĘSTO ZAKULISOWYM

BOHATEREM, CHCIAŁAM PODZIELIĆ SIĘ TĄ CZĘŚCIĄ SVOJEJ TWÓRCZOŚCI. GŁÓWNE SKRZYPCE BĘDZIE ZATEM GRAŁ RYSUNEK, A AKOMPANIOWAĆ MU BĘDĄ: CÓRKA GRAFIKA I KUZYN KOLAŻ – ZDRADZA ALICJA KRÓL.

I zapowiada: – Pojawiają się prace, które tworzyłam od 2014 roku po nowsze. To moja pierwsza wystawa, na której zaprezentuję zbiór o takim przekroju czasowym. Będzie można zbadać samemu, czy niektóre wątki pozostają na dłużej i jak ewoluują, a które są tylko ulotną fascynacją. Jest to także przedstawienie drogi poszukiwania własnej artystycznej toż-

samości i świadectwo, że warsztat artystyczny budowany jest latami.

CO JESZCZE MA W PLANACH ALICJA NA TEN ROK?

– Pojawię się jako wystawca na ewencie „Być Kobietą” organizowanym przez Centrum Spotkań Europejskich Światowid w Elblągu. Jest to okazja, aby nabyć dzieło sztuki mojego autorstwa. Będę także rysowała portrety na żywo „z modelu”. Trzy pierwsze osoby w dniach 11 i 12 czerwca otrzymają rysunek za darmo – informuje artystka.

Za to już w październiku swój finał będzie miał projekt Alicji pod nazwą „Czas na Gwasz”, którego fundatorem jest Elbląskie Towarzystwo Kulturalne.

– Wernisaż odbędzie się w Galerii na Balkonach w CSE Światowid. Inicjatywa ma na celu popularyzację techniki malarstwa gwaszowego – przekazuje Alicja.

– Stale inwestuję czas i pasję w studio plastyczne „Luka w Sztuce” na Osiedlu za Politechniką w Elblągu. Odbywają się tam warsztaty artystyczne dla dzieci od 10 lat, młodzieży i dorosłych w grupach do sześciu osób lub indywidualnie. Tok działań ustalany jest z każdym z osobna, a wszyscy, którzy chcieliby popracować ze mną nad swoim warsztatem, mogą napisać do mnie na alicja@lukawstytucie.pl.

ZAMIAST RELAKSU, ATAK PANIKI

JESTEM NOWA W MIEŚCIE, MIESZKAM TU OD KILKU MIESIĘCY, ALE NIGDY NIE SPOTKAŁA MNIE TAKA PRZYKROŚĆ, JAKA MIAŁA MIEJSCE W OSTATNI PIĄTEK — INFORMUJE NAS CZYTELNICZKA I OPOWIADA O SYTUACJI, DO KTÓREJ DOSZŁO W ELBLĄSKIM PARKU DOLINKA. CO SIĘ WYDARZYŁO?

Wybrałam się na wiosenny spacer z psem. Gdy wracałam z parku Dolinka, przechodząc przez park Traugutta, miała miejsce niemiła sytuacja — zaczyna pani Anna.

I opowiada: — Zdała ode mnie, na polu trawy stało kilka dorosłych osób ze swoimi psami. Wszystkie te psy były spuszczone ze smyczy! Byłam daleko od tych ludzi i ich psów — mój

pies cały czas był przy nodze na smyczy. Jednak gdy przechodziłam koło placu zabaw, zauważyłam, że biegną za nami trzy psy. Jedna z właściolek bezskutecznie przywoływała swojego pupila. Psy zaczęły ujadać, jeden skakał mi na nogi, a drugi zaczął atakować mojego psa. Sytuacja była na tyle nerwowa, że zaczęłam krzyczeć, aby zabrali swoje psy od mojego. Niestety, nie było reakcji — właściole stali z dala od swoich zwierząt i biernie przyglądali się tej sytuacji.

— Ze względu na to, że jestem osobą niepełnosprawną, wpadłam w atak paniki i zaczęłam płakać oraz mieć drgawki. Psy odbiegły, właścioleka jednego podeszła i zabrała swojego, wtedy ja odeszłam w bezpieczne miejsce dla siebie i mojego psa. Obejrzałam go dokładnie — na szczęście nie miał ran ani uszkodzeń — relacjonuje nasza czytelniczka.

Gdy pani Anna się uspokoiła, postanowiła zadzwonić do straży miejskiej. Na miejsce wysłano patrol SM i policji, a funkcjonariusze sprawdzili tożsamość osób, które nie posiadały przy sobie dowodu osobistego. Każdy właściciel dostał mandat zgodnie z kodeksem karnym, który mówi o obowiązku prowadzenia psa na



Właściciele czworonogów mogą słono zapłacić za nieprzestrzeganie swoich obowiązków

smyczy. Jedna z osób odmówiła przyjęcia mandatu.

— Oczywiście nie obeszło się bez negatywnych i obrażających mnie komentarzy. Stwierdzono, że zamiast przyjaciół, doigram się wrogów w parku. Zaproszono mnie nawet na wieczorny spacer, aby

się „zaprzyjaźnić”. Biorę to za groźbę. Oskarżono mnie za bezmyślne wzywanie służb i mówiono, że powinienam zostać za to ukarana — opowiada pani Anna.

I pyta: — Dlaczego obowiązek wyprowadzania psa na smyczy nie jest przestrzegany? Chciałabym

przestrzec inne osoby, aby uważały na psy biegające luzem. Chciałabym prosić także, aby każdy właściciel psa zastanowił się, jakie są jego prawa i obowiązki.

CO ZA TO GROZI?

Tylko w kwietniu tego roku elbląska straż miejska przeprowadziła aż 13 interwencji na podstawie art. 77 kodeksu wykroczeń, który mówi, że ten, kto nie zachowuje zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia, podlega karze ograniczenia wolności, grzywny do 1000 złotych albo karze nagany.

Pięć interwencji zakończyło się wystawieniem mandatu, a kolejnych pięciu właścicieli czworonogów pouczono na temat ich obowiązków. W jednym przypadku skierowano wniosek o ukaranie do Sądu Rejonowego w Elblągu, a w dwóch następnych psy zostały odłowione przez strażników i trafiły do swoich domów.

— W Elblągu obowiązki osób posiadających zwierzęta domowe reguluje uchwała Rady Miejskiej z 28 maja 2015. Zgodnie z uchwałą osoby utrzymujące zwierzęta domowe są zobowiązane do zachowania bezpieczeństwa i środków ostrożności zapewniających ochronę przed zagrożeniem

lub uciążliwością dla ludzi oraz przed zanieczyszczeniem terenów przeznaczonych do użytku publicznego poprzez zachowanie bezpieczeństwa i środków ostrożności zapewniających ochronę przed zagrożeniem utraty zdrowia lub życia ludzi, sprawowanie kontroli nad zachowaniem zwierząt, aby nie były uciążliwe dla otoczenia i nie zakłócały spokoju domowego — wyjaśnia Iwona Łojewska z elbląskiej straży miejskiej.

I przypomina: — Za niezachowanie zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia grozi mandat karny w wysokości do 250 złotych. Natomiast gdy sprawa trafi sądu, np. w wyniku odmowy przyjęcia mandatu karnego, grozi kara ograniczenia wolności, grzywna do 1000 złotych albo kara nagany. Zgodnie z paragrafem drugim artykułu 77 kodeksu wykroczeń za niezachowanie zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia, które swoim zachowaniem stwarza niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia człowieka, grozi mandat karny w wysokości 500 złotych, a gdy sprawa trafi do sądu, grozi kara ograniczenia wolności, grzywna do 5000 złotych albo kara nagany. **EG, KK**

ZABIŁ PSA NA ZLECENIE WŁAŚCICIELKI? ODPOWIEDZĄ OBOJE

ZA WYKONANIE ZADANIA KOBIETA MIAŁA ZAPŁAĆ 62-LATKOWI PIĘĆDZIESIĄT ZŁOTYCH. SPRAWA ZAMORDOWANEGO PIMPKA WKRÓTCE TRAFI NA WOKANDĘ. ODPOWIE SPRAWCA I ZLECENIODAWCZYNI.

Na początku 2022 funkcjonariusze z Braniewa zostali powiadomieni przez zaniepokojonego mężczyznę o tym, że jeden z okolicznych mieszkańców najprawdopodobniej zabił psa. Policjanci

ustalili, że 62-latek siedział ze zwierzęciem w kierunku lasu. Obawy wzbudzał fakt, że zwierzę nie należało do niego, a w ręce miał drewnianą sztachetę.

— Świadkowie ruszyli za nim, a gdy po chwili usłyszeli dziwne odgłosy, postanowili powiadomić policję — relacjonowała Jolanta Sorkowicz z KPP w Braniewie.

I informowała: — Kiedy funkcjonariusze dostrzegli w stawie truchło psa na miejsce wezwali grupę dochodzeniowo-śledczą. Policjanci ruszyli śladem 62-latka, który przed przyjazdem patrolu uciekł z lasu. Już następnego dnia funkcjonariusze zatrzymali podejrzanego. Na pod-



stawie zgromadzonego materiału dowodowego kryminalni przedstawili 62-latkowi zarzut zabicia zwierzęcia, do którego się przyznał.

Policjanci starali się ustalić, kto był właścicielem zamordowanego psa. Początkowo twierdzono, że był bezpański. Okazało się jednak, że miał właścicielkę.

W sprawę zaangażowała się Monika Hyńko z braniewskiego inspektoratu OTOZ Animals. To właśnie jej udało się ustalić prawdziwy przebieg zdarzeń.

Pimpka — bo tak miał na imię zamordowany pies — miał rok, nie stanowił zagrożenia dla ludzi, był

małym psem. Jego właścicielka, do której udało się dotrzeć pani Monice, nie potrafiła wyjaśnić, dlaczego skazała swojego pupila na śmierć.

— Pimpka zabito przy zabudowaniach — tam, gdzie mieszkają ludzie — blisko domów. Gdyby świadkowie, którzy wbiegli do zagajnika, zareagowali wcześniej — wtedy, gdy sprawca ciągnął Pimpka ze sztachetą w ręce na miejsce kaźni — pies prawdopodobnie nadal by żył — stwierdza Monika Hyńko.

Właścicielka psa odpowie za podżeganie do zabójstwa, a 62-letni Stanisław H. za zabicie zwierzęcia ze szczególnym okrucieństwem. **KK**

W POLSCE ODNALAZŁA SPOKÓJ

UCIEKŁA Z CÓRKAMI Z UKRAINY PRZED WYBUCHAMI BOMB I ODGŁOSAMI WYSTRZAŁÓW... UCIEKŁA TEŻ PRZED MĘŻEM KATEM I JEGO RODZINĄ, KTÓRA ŻŁE JĄ TRAKTOWAŁA... OLENA Z CÓRKAMI W POLSCE ODNALAZŁA SPOKÓJ I PRAWDZIWYCH PRZYJACIÓŁ — RODZINĘ, KTÓRA JĄ WSPIERA, DAJE BEZPIECZEŃSTWO I POZWALA UWIERZYĆ, ŻE I NA NIĄ JESZCZE CZEKA SZCZĘŚCIE.



JOANNA KARZYŃSKA
j.karzyńska@
gazetaolsztynska.pl

Olena do Polski trafiła na początku marca. Ma 31 lat i dwie córki w wieku 6 i 11 lat. Uciekły przed wojną... Jej mąż został w Ukrainie, żeby walczyć o kraj. Kobieta zabrała ze sobą tylko dokumenty i trochę ubrań. Dzieci w plecaczkach przywiozły swoje zabawki i książeczki. Nie miały czasu na pakowanie i przemyślenie tego, co ze sobą warto zabrać.

— Przez kilka dni ukrywałam się z córkami w schronie — opowiada Olena. — Było tam zimno, brakowało jedzenia, bo niewiele osób, słysząc syreny, zabrało ze sobą cokolwiek. Każdy ratował dzieci i siebie. Kiedy mąż przyszedł do nas, powiedział, że musimy uciekać do Polski, bo ruscy mogą nas pozabijać. Bałam się ruszyć do obcego kraju, jednak strach o życie dzieci był jeszcze większy. Mąż wywiozł nas z miasta, a póź-

niej ponad 20 kilometrów szliśmy pieszo. Na granicy czekał na nas kuzyn męża, który od kilku lat pracował w Polsce. Zabrał nas i przywiozł do swoich znajomych pod Olsztyn.

Kobieta z córkami zamieszkała na piętrze domu. Rodzina, która przyjęła ich pod swój dach, zaoferowała nie tylko bezpłatne mieszkanie, ale też wyżywienie i pomoc we wszystkim.

— Nigdy nie myślałam, że obcy ludzie mogą nam okazać tak wiele serca. Mieszkamy u nich już dwa miesiące i czuję, jakby to była moja prawdziwa rodzina — mówi ze łzami w oczach. — W Annie odnalazłam siostrę, której nigdy nie miałam. W ich domu poznałam smak radości i zobaczyłam, jak wygląda prawdziwa rodzina... Jak mąż szanuje żonę, jak można razem spędzać czas, jak może być w małżeństwie i jak ojciec potrafi zajmować się dziećmi. A przede wszystkim zrozumiałam, że nie chcę już nigdy być ofiarą przemocy i że nie pozwolę, aby moje dzieci żyły w ciągłym strachu.

Ukraina

Olena nie miała nigdy łatwego życia. Jej mama zaszła w ciążę z Rosjaninem. Była bardzo młoda i przez 4 lata mieszkała z ojcem dziecka w Rosji. Związek się rozpadł i kobieta z córką wróciła do Ukrainy. Dziewczynkę wychowywała praktycznie babcia, bo jej mama często zmieniała partnerów i wpadała w ciągi pijackie. Bywało, że dziewczyna z babcią nie miały co jeść, bo matka potrafiła zabrać i przepić wszystkie pieniądze. Olena uczyła się w szkole fryzjerskiej, bo jak najszybciej chciała mieć zawód i zacząć zarabiać. Miała 17 lat, gdy babcia zmarła.

— Kiedy babcia zmarła, zawałił się mój cały świat. To była jedyna osoba, która mnie kochała — opowiada. — Ojciec założył swoją rodzinę i rzadko się odzywał. Matka traktowała mnie jak śmiecia, wyganiała z domu, a bywało, że i biła... Sasha był chłopakiem, który okazał mi trochę uczucia — wydawało mi się,



Olenę (z lewej) i Annę połączyła prawdziwa przyjaźń

że mnie kocha. Był o rok starszy i pochodził z tzw. dobrej rodziny. Jego ojciec był merem (odpowiednik burmistrza) naszego miasteczka. Kiedy okazało się, że jestem w ciąży, Sasha przedstawił mnie rodzicom. Niestety nie takiej żony dla swojego najmłodszego syna się spodziewali.

Olena zamieszkała w domu swojego przyszłego męża. Wzięli ślub, na świecie pojawiła się córka. Młoda matka nie mogła liczyć na pomoc i wsparcie męża czy jego rodziny. W domu traktowano ją jak powietrze, nie miała prawa decydowania o niczym, nawet swoim dziecku. Miała tylko obowiązki i zakazy. Teściowa ciągle powtarzała, że zmarnowała jej synowi życie... Sasha też zaczął traktować ją źle, zdarzało się, że podniósł na nią rękę.

— Nie wiedziałam, co się dzieje, starałam się schodzić mężowi z oczu, jednak jego wrogość przybierała na sile — wspomina. — Początkowo były szturchnięcia, popchnięcia, ciągnięcie za włosy. Mąż początkowo po awanturze przeproszał, a ja nie widziałam w tych zachowaniach zagrożenia. Pewnego wieczoru jednak wpadł w furję, ponieważ nie mogłam uspokoić płaczącej córki, a on chciał odpuścić po pracy. Nie skończyło się na wyzwiskach i szarpaniu... Pobił mnie tak dotkliwie, że przez prawie dwa tygodnie leżałam

w szpitalu. Nie odważyłam się jednak złożyć zeznań. Wróciłam do domu i przez kilka tygodni było dobrze.

Sielanka nie trwała długo. Potem akty przemocy były coraz bardziej brutalne. Bywało, że Olena w ciągu miesiąca była kilkakrotnie pobita. Wszystko działo się w domu, przy dziecku. W końcu teściowie Oleny kupili im dom.

— Myślałam, że może jak będziemy sami, to coś się zmieni. Niestety nic bardziej mylnego — tłumaczy. — Kiedy wspominałam mężowi, że chciałabym iść do pracy, bo córka jest już duża, ma 5 lat, doszło do kolejnej awantury. Sasha oszalał, wyzywał mnie, bił i krzyczał, że pewnie innego chłopca chcę sobie poszukać. Kilka tygodni później okazało się, że jestem w drugiej ciąży. Mąż ucieszył się, że już do pracy nie pójde, i zapowiedział, że liczy na syna. Urodziła się jednak córka. Mąż bardzo się zdenerwował i oczywiście mnie obwiniał, że to nie chłopiec...

Polska

Olena opiekowała się domem, córkami i wciąż wierzyła, że może w jej życiu coś się zmieni. O wojnie mówiło się dużo już wcześniej, jednak nikt nie wierzył, że wojska rosyjskie wkroczą do Ukrainy. Kiedy to się stało, nikt nie miał czasu na zastanawianie się, co zrobić. Wiele osób ukryło się w schronach, wiele

kobiet z dziećmi zaczęło uciekać do Polski.

— Sasha przyjechał do domu i kazał nam się szybko spakować — opowiada Olena. — Dziewczynki do plecaków zabrały po kilka ubrań i jakieś swoje zabawki. Ja spakowałam dokumenty, kilka cieplejszych ubrań i buty. Przez cztery dni ukrywaliśmy się w schronie, piątego Sasha zawiózł nas w pobliże granicy. W Polsce miał na nas czekać jego kuzyn. Szliśmy pieszo kilka godzin, dziewczynki płakały, nie miały sił, ale dotarliśmy. Wsiadłyśmy do busa i przyjechałyśmy do Ani i jej rodziny.

Olena nie знаła ani słowa po polsku. Bała się nieznanego, nie wiedziała, jak się zachować w stosunku do ludzi, którzy ich przyjęli. Dość szybko jednak panie nauczyły się porozumiewać ze sobą, trochę gestami, trochę przez tłumacza. Dziś można już powiedzieć, że są dobrymi przyjaciółkami, a nawet siostrami — bo same tak o sobie mówią.

— Nie myślałam, że uciekając przed wojną, spotkam tak wspaniałych ludzi... Że w obcym kraju poczuje się szczęśliwa — przyznaje Olena. — Te dwa miesiące odmieniły moje życie. Ania i jej mąż przyjęli nas bardzo ciepło, pomagają i dają wsparcie. Kiedy pewnego wieczoru opowiedziałam im o swoim życiu, mieli łzy w oczach. Mój mąż dzwoni



OLENA:

KIEDY SIADAMY RAZEM DO STOŁU, AŻ ŁZY CISNĄ MI SIĘ DO OCZU. WIDZĘ SPOKÓJ MOICH CÓREK, TU SĄ SZCZĘŚLIWE. CHCIAŁABYM PÓJŚĆ DO PRACY, POSŁAĆ DZIEWCZYŃKI DO SZKOŁY I ZACZĄĆ ŻYĆ NA NOWO. NIE JEST ŁATWO ZAPOMNIEĆ O PRZESZŁOŚCI, ALE MUSZĘ MYŚLEĆ O PRZYSZŁOŚCI MOICH DZIECI. NIE WIEM CO PRZYNIESIE LOS, WIEM JEDNAK, ŻE JUŻ NIE POZWOLĘ SIĘ KRZYWDZIĆ.

do mnie i każe mi wracać do Ukrainy. Ale ja chyba już nie chcę. Zobaczyłam, jak żyje normalna rodzina, jak ważne są uczucia i szacunek w małżeństwie. Ja nigdy nie zaznałam prawdziwej miłości, zawsze czułam się jak śmieć, chciałam być niewidzialna... Kiedy siadamy razem do stołu, aż łzy cisną mi się do oczu. Widzę spokój moich córek, tu są szczęśliwe. Chciałabym pójść do pracy, posłać dziewczynki do szkoły i zacząć żyć na nowo. Nie jest łatwo zapomnieć o przeszłości, ale muszę myśleć o przyszłości moich dzieci. Nie wiem co przyniesie los, wiem jednak, że już nie pozwolę się krzywdzić.

BILL GATES – ZBAWCA LUDZKOŚCI?

PRZEZ LATA BILL GATES FUNKCJONOWAŁ JAKO NAJBOGATSZY CZŁOWIEK NA ŚWIECIE, A JEGO PRESTIŻ URÓSŁ DO TEGO STOPNIA, ŻE ZACZĘTO GO OKREŚLAĆ MIANEM „ZBAWCY LUDZKOŚCI”. ALE Z CZASEM ZACZĘTO W NIM WIDZIEĆ TAKŻE DAŻĄCEGO DO WŁADZY NAD ŚWIATEM SZARLATANA.

W czepku urodzony

Kilkunastoletni chłopiec z biednej rodziny siedzi w przydomowym garażu i mozolnie opracowuje program komputerowy, który już niedługo zrewolucjonizuje świat. To ładna literacko historia, ale niespecjalnie pasująca do Billa Gatesa, który nie musiał walczyć o byt i, prawdę mówiąc, od dziecka był skazany na sukces. Jego ojciec – Wiliam Gates II, weteran II wojny światowej, ukończył prawo na Uniwersytecie Waszyngtońskim. Podczas studiów wstąpił do „Chi Psi”, ekskluzywnego bractwa zrzeszającego studentów 32 najbardziej elitarnych uczelni. Krąg jego znajomych i przyjaciół stanowiła przyszła amerykańska wierzchołka. Dość powiedzieć, że bliskim przyjacielem Wiliama Gatesa był Dan Evans, wieloletni gubernator Waszyngtonu i senator Kongresu Stanów Zjednoczonych.

– To byli różni ludzie, którzy pracowali na widocznych i wpływowych stanowiskach. Przychodzili do naszego domu, kiedy byłem młody, stanowili wspaniałą grupę przyjaciół – wspominał po latach Bill Gates.

Wybranką serca Wiliama okazała się Mary Ann Maxwell, córka bankiera i wnuczka potężnego Jamesa Willarda Maxwella, który w latach 1911-1929 był dyrektorem Banku Rezerw Federalnych w Seattle. Skądinąd Mary Ann także była aktywna zarówno na niwie społecznej, jak i zawodowej (zasiadała w zarządach First Interstate Bank i Uniwer-

sytetu Waszyngtońskiego). Warto również wspomnieć o najbogatszej organizacji non-profit w Stanach Zjednoczonych, czyli United Way, której w 1983 roku została dyrektorem. Notabene jako pierwsza kobieta w historii.

Para powiedziała sobie sakramentalne „tak” w 1951 roku i w ciągu najbliższych 13 lat doczekała się trójki potomstwa: Kristianne (1954), Bill (1955) i Libby (1964).

Dzieci nie uczęszczały do publicznych szkół. Późniejszy miliarder uczył się chociażby w liceum Lakeside School, gdzie roczne czesne wynosiło 5 tys. dolarów. Koszt edukacji w tymże renomowanym liceum przekraczał średnie zarobki statystycznego Amerykanina w 1968 roku o około tysiąc dolarów.

Udany błąd

Przełomem w życiu młodego Billa okazał się 1975 rok, w którym to nawiązał kontakt z firmą produkującą mikrokomputer o nazwie MITS. Dwudziestolatek przed spotkaniem z prezesem rzeczonej firmy zalefował, że należy do grupy pracującej i znającej interpretację języka BASIC oraz reprezentuje twórców tegoż urządzenia. Od tego momentu wydarzenia potoczyły się nadzwyczaj szybko, bo prezes dał szansę Billovi oraz jego współpracownikowi. Młodzieńcy w ciągu kilku tygodni stworzyli emulator Altaira, który uruchomili na minikomputerze, a następnie napisali interpreter BASIC-a. Wkrótce też powstała spółka nazwana przez Billa i jego kolegę Paula Allena „Micro-soft”. Z czasem z nazwy zniknął łącznik, a Urząd Patentów i Znaków Towarowych USA zarejestrował „Microsoft”.

Ale winda tak naprawdę przyspieszyła w 1980 roku, gdy mały Microsoft nawiązał współpracę z amerykańskim gigantem informatycznym – IBM. W nawiązaniu wzajemnych relacji pomogła matka Billa, która była przyjaciółką ówczesnego



Bill Gates

prezesa IBM Johna Opla. Microsoft dostarczył IBM produkt nazwany MS-DOS. Umowa licencyjna dawała IBM prawo do sprzedaży i rozwijania systemu pod nazwą PC-DOS. Jednakże Bill Gates zabiegał, by umowa pozostawiała przy Microsoftzie prawa majątkowe do systemu MS-DOS, gdyż sądził, że inni producenci sprzętu komputerowego będą kopiować system IBM. Gates ostatecznie postawił na swoim, a sprzedaż MS-DOS sprawiła, że Microsoft rychło stał się światowym potentatem na rynku informatycznym.

Rekin biznesu filantropem

W 1994 roku Bill Gates wylicytował za 30,8 mln dolarów XVI-wieczny zbiór pism i notatek sporządzonych przez Leonarda da Vinci (Kodeks Leicester). Rok później znalazł się na pierwszym miejscu listy najbogatszych ludzi na świecie, by przez kolejnych dwanaście lat otwierać coroczne zestawienie publikowane przez magazyn „Forbes”. Gates stał się jednym

z najbardziej wpływowych i rozpoznawalnych ludzi na świecie, zyskując status genialnego przedsiębiorcy, wizjonera oraz filantropa. W 2000 roku wraz z żoną założył fundację Billa i Melindy Gatesów, największą na świecie organizację filantropijną, której kapitał sięga niemal 50 mld dolarów. Na długiej liście działań fundacji znajdziemy walkę z polio, wspieranie badań nad lekami na AIDS i szczepionkami czy zwalczanie gruźlicy. Jeżeli chodzi o granty i charytatywne datki, to rozdysponowuje ona rocznie ponad 5 mld dolarów (niewiele mniej niż budżet Światowej Organizacji Zdrowia). Nie jest więc przesadą stwierdzenie, że fundacja decyduje o tym, które badania mają szansę być w ogóle prowadzone oraz które choroby będą leczone.

Pozycja i skala możliwości założyciela Microsoftu sprawiła, że jego status zaczął ocierać się o rolę mędrca walczącego z chorobami, katastrofą klimatyczną, światowymi nierównościami i wszystkimi problemami współczesnego świata. Skądinąd Gates na wszelkie możliwe tematy wypowiada się nader ochoczo. Tyle tylko, że wizerunek dobrego wujka, zadumanego nad losami świata kłóci się z jego biznesowym obliczem – postrzegany jest jako człowiek bezwzględny i apodyktyczny. W 1998 roku odbył się proces, w którym Microsoft oskarżono o łamanie amerykańskiego prawa antymonopolowego. Gates stanął przed sądem, a BusinessWeek tak relacjonował postawę filantropa: „Początek zeznań pokazuje go jako dającego wymijające, pokrętne odpowiedzi i powtarzające-

go zwrot „nie pamiętam” tak często, że nawet sędzia przewodniczący zaczynał chichotać. Co gorsze, wiele z jego zaprzeczeń i usprawiedliwień było natychmiastowo obalanych przez prokuratorów dzięki wycinkom e-maili, które Gates wysyłał i odbierał”.

Podjezany demiurg

Łatwość, z jaką miliarder wypowiada się na wszelkie możliwe tematy, sprawiła, że w niepewnych czasach zaczął być postrzegany jako bogacz, który gotów jest posunąć się do każdej niegodziwości, by kontrolować świat. Wszak teorie spiskowe dotyczące Billa Gatesa dawno już zaczęły żyć własnym życiem. Przykład pierwszy z brzegu. W 2015 r. Bill Gates powiedział, że w najbliższych latach 10 mln ludzi poniesie śmierć nie w wyniku wojny, lecz pandemii (na YouTube film z wykładu ma kilkadziesiąt mln wyświetleń). W związku z tym w dobie koronawirusa Gatesa ogłoszono ojcem chrzestnym pandemii COVID-19. Według krążących po sieci teorii spiskowych przypisuje mu się dążenie do depopulacji ludzkości, wszczepianie czipów, planowanie nowej pandemii, próbę zastąpienia ludzi robotami czy wytrucie ludzi sztucznym jedzeniem, by później móc im sprzedać leki.

I choć niektóre z przywołanych powyżej teorii mogą budzić ironiczny śmiech, to podejrzliwość wobec Gatesa rośnie. Dlatego zapewne niejednego obywatela świata podpisałby się pod słowami osobliwego Grzegorza Brauna, który w połowie 2020 roku powiedział: „Ja myślę, że jeśli chodzi o Billa Gatesa i jego wkład w uszczęśliwienie ludzkości, to sytuacja dojrzała do tego, żeby ktoś wydał międzynarodowy list gończy. Jakiś nakaz aresztowania”.

Bill Gates umiejętnie buduje swój wizerunek filantropa, ale czy faktycznie „zbawi świat” ze swego wartego 127 mln dolarów domu o powierzchni 1,9 tys. metrów kwadratowych z 93-metrową jadalnią oraz basenem z podwodnym systemem muzycznym? Dwa skonstruowane specjalnie dla niego odrzutowce również mogą mu w tym nie pomóc. Bo Bill Gates, choć wielki i wpływowy, jest jednak tylko człowiekiem.

MICHAŁ MIESZKO PODOLAK

mieszko-85@o2.pl

Ten tekst jest trzecim artykułem z cyklu: „Stawni ludzie”. Wcześniej ukazały się: **Joe Biden** – nadzieja wolnego świata; **Elon Musk** – wszystko jest możliwe?

REKLAMA

przetarg

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Spółdzielnia Mieszkaniowa
w Olecku, ul. Zyndrama 4
ogłasza przetarg nieograniczony
na WYMIANĘ PRZYŁĄCZY
CIEPLNYCH DO BUDYNKÓW

Przetarg odbędzie się dnia 20 maja 2022 r. o godz. 11.00 w siedzibie SM w Olecku. Dokumenty przetargowe można pobrać ze strony sm.olecko.pl/przetargi. Spółdzielnia Mieszkaniowa w Olecku zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej
w Olecku

REKLAMA

KONSTAŁ PRODUCENT

GARAŻE blaszane
BRAMY garażowe
KOJCE dla psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż **GRATIS**
Dogodne **RATY**

89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl

47220tr-B-P

REKLAMA

Największa Hurtownia Odzieży w Olsztynie

Olsztyn, ul. Wyszyńskiego 7
tel. 89 534 63 52

www.gracjaolsztyn.pl



Z tym kuponem kupisz bez marży*
Oferta ważna do 20 maja 2022 r.

Hurtownia wprowadziła na stałe

sprzedaż detaliczną

Serdecznie zapraszamy
• pon.-pt. 9.00-17.00
• sob. 9.00-15.00

* Do zakupu bez marży uprawniona tylko kupon z papierowego wydania gazety.

437220tr-a-M

PĘTLA NA SZLAKU WIELKICH JEZIOR

MARZENIA ŻEGLARZY I WODNIAKÓW O PĘTLI MAZURSKIEJ MAJĄ SZANSĘ SIĘ SPEŁNIĆ. DLA TURYSTÓW I ŻEGLARZY TO OKOŁO 25 KM NOWEGO, MAŁOWNICZEGO I ALTERNATYWNEGO SZLAKU ŻEGLOWNEGO ORAZ ATRAKCJA TURYSTYCZNA REGIONU I SZLAKU WIELKICH JEZIOR MAZURSKICH.



RENATA SZCZEPANIK
r.szczepanik@gazetaolsztynska.pl

Aby ten niezwykle szlak otworzyć dla większych jachtów, a survival zamienić w żeglowanie, konieczna jest budowa drogi wodnej z prawdziwego zdarzenia” – apelował ponad 10 lat temu żeglarz Artur Tomkiewicz z Giżycka, jeden z pomysłodawców utworzenia Fundacji Pętla Mazurska, który już w 2009 roku zabiegał o budowę tej drogi wodnej. W tym celu pożegłował nawet omegą z Mazur do Warszawy. Bez skutku. Nie powiedła się też próba pozyskania przez RZGW unijnego dofinansowania tego przedsięwzięcia. Dziś jest nadzieja na powstanie alternatywnego szlaku na mazurskich jeziorach. Rozpoczęły się prace przygotowawcze budowy Pętli Mazurskiej mającej na celu połączenie jezior znajdujących się pomiędzy Niegocinem i Śniardwami.

Pętla za 400 mln zł

Kilka dni temu Wody Polskie w Białymstoku ogłosiły przetarg na opracowanie studium wykonalności Pętli. Termin otwarcia ofert nastąpi w połowie czerwca. Wstępny koszt inwestycji szacowany jest na 400 mln zł.



Jezioro Buwelno przy przesmyku lądowym na styku z jeziorem Tyrkło



Jezioro Tyrkło

— Dokument jest niezbędny, aby wybrać najbardziej korzystny wariant przejścia z jeziora Buwelno do jeziora Tyrkło, ocenić potrzebę przebudowy istniejących mostów na drogach lokalnych, ich rozbiorę lub budowę nowych, czy rozwiązać problem budowy kanału z ewentualną służą żegludą pomiędzy jeziorami Wojnowo i Buwelno – wyjaśnia Agnieszka Giełżyn-Sasimowicz, rzeczniczka prasowa Wód Polskich w Białymstoku. — Studium wykonalności określi także poziom nakładów inwestycyjnych potrzebnych do realizacji danego wariantu oraz wielkość bieżących kosztów utrzymania infrastruktury.

Szlak Wielkich Jezior Mazurskich od Pisz do Węgorzewa w linii prostej liczy 111 kilometrów. Poza szlakiem głównym wyznaczonych jest także 5 szlaków bocznych. Razem to ponad 150 kilometrów drogi wodnej przygotowanej dla żeglarzy i wodniaków na Mazurach. Po połączeniu jeziora Niałk Duży, Niałk Mały, Wojnowo, Głazna Struga, Buwelno i Tyrkło, można będzie przepłynąć szlak pętla z jeziora Śniardwy do Niegocina i odwrotnie.

Nowa przeprawa

Jak informują Wody Polskie, w ramach Pętli Mazurskiej jest plan utworzenia drogi wodnej łączącej

jeziora Wojnowo, Buwelno i Tyrkło (gmina Miłki i Orzysz). Obecnie jachty o niewielkim zanurzeniu mogą popłynąć alternatywną trasą przez jeziora Tyrkło, Buwelno i Wojnowo, które połączone są wąskimi i płytkimi strugami. Przeszkodą jest pokonanie jachtem lądu. Pomiędzy jeziorami Buwelno i Tyrkło nie ma bezpośredniego połączenia, gdyż są one oddzielone od siebie lądem ok. 1600 m (w linii prostej) ze wzniesieniem o wysokości ok. 30 m. Obecnie jachty przewożone są transportem kołowym. Należy znaleźć najlepsze rozwiązanie techniczne, aby pokonać to wzniesienie.

— Pod uwagę branych jest kilka wariantów m.in. pokonując wzniesienie za pomocą pochylni takiej jak na Kanale Elbląskim, czy drążąc tunel żeglowny pomiędzy jeziorami pod wyniesieniem – dodaje Agnieszka Giełżyn-Sasimowicz. — Należy także przebudować istniejące połączenie pomiędzy jeziorami Wojnowo i Buwelno w kanał żeglowny oraz zmodernizować mosty dostosowując je do parametrów drogi wodnej klasy Ia. Dokładna analiza powinna również wskazać czy pomiędzy jeziorami powinna znajdować się służa żegludowa.

Gmina Orzysz posiada obszerną dokumentację żeglarskiej Pętli Mazurskiej i analizę utworzenia

przeprawy między jeziorami Tyrkło - Buwelno od 2015 roku. Jak zapewniał Zbigniew Włodkowski, burmistrz Orzysza, z analiz i opracowań wynika, że jest możliwy przekop, który nie zaburzy warunków środowiskowych.

Niewątpliwie Pętla Mazurska i tego typu połączenie żeglowne stanowić będzie unikalną w skali całego kraju atrakcję turystyczną dla żeglarzy i turystów. Liczba pływających po Wielkich Jeziorach Mazurskich z każdym rokiem wzrasta. W ubiegłym sezonie żegludowym przez system dwóch śluz Guzianka I i Guzianka II prześluzowanych zostało prawie 20 tysięcy jednostek pływających.



Pętla Mazurska

BŁONNIK NA KOŃSKIE ZDROWIE

BŁONNIK POKARMOWY, CZY INACZEJ WŁÓKNO POKARMOWE ODGRYWA W NASZYM ORGANIZMIE BARDZO WAŻNĄ ROLĘ.



MAGDALENA MARIA
BUKOWIECKA
m.bukowiecka@
gazetaolsztyńska.pl

Nazwą błonnik określa się składniki budulcowe ścian komórkowych roślin, nietrawionych w przewodzie pokarmowym człowieka. Czyli nasze organizmy błonnika nie trawia i sam błonnik substancji odżywczych nam nie dostarcza — a mimo to w żywieniu jest niezbędny. Wszystko przez cenne właściwości, które po prostu poprawiają funkcjonowanie człowieka. Przy czym błonnik pokarmowy może wywoływać dwa rodzaje reakcji organizmu: miejscowe poprzez swoją obecność w przewodzie pokarmowym oraz ogólnoustrojowe — oddziałując na metabolizm.

Frakcje

Rzeczywiście, istnieją dwa rodzaje błonnika pokarmowego: rozpuszczalny i nierozpuszczalny. Każda z nich jest istotna dla odpowiedniego funkcjonowania organizmu, ale każda działa nieco inaczej. W produktach roślinnych

występują one razem, ale w różnych proporcjach.

Rozpuszczalność lub nie dotyczy wody. Błonnik rozpuszczalny w wodzie, czyli głównie pektyny i gumy — tworzy w jelitach galaretę. Wiąże dużą ilość wody, pęcznieje w żołądku, rozciąga jego ściany i daje poczucie sytości. Opóźnia też ten moment, w którym pokarm opuszcza żołądek. Rozpuszczalne frakcje błonnika tworzą delikatny żel, który wypełnia żołądek i pokrywa ściany górnego odcinka przewodu pokarmowego, spowalniając wchłanianie węglowodanów. Ta frakcja błonnika pomaga także oczyścić organizm z toksycznych produktów przemiany materii i metali ciężkich. Działa też hamująco w czasie biegunek, zmniejsza stężenie cholesterolu, zwiększa wydalanie tłuszczów z kałem, opóźnia wchłanianie trójglicerydów. Błonnik rozpuszczalny to także pożywką do rozwoju pożytecznych bakterii w jelitach.

Z kolei błonnik nierozpuszczalny w wodzie — celuloza, ligniny — to materiał, z którego zbudowane są ściany komórek roślin, a który w naszym organizmie działa jak wypełniacz. Wchłania wodę, lecz się w niej nie rozpuszcza. Dzięki temu zmiękcza stolec, zwiększa jego objętość, przyspiesza perystaltykę jelit, regulując wypróżnienia. Nierozpuszczalne frakcje błonnika działają też jak miotłka: w praktycznie niezmiennym stanie wędrują sobie



Fot. Pixabay

wzdłuż całego przewodu pokarmowego i eliminują zalegające w nim resztki.

Na choroby układu krążenia

Cała masa badań naukowych potwierdza jednoznacznie, że spożycie błonnika zmniejsza ryzyko wystąpienia chorób układu sercowo-naczyniowego. W jednym z takich badań, które trwało aż 10 lat, przebadano 100 tys. mężczyzn i 245 tys. kobiet. Wniosek był taki, że w każdej z badanych grup zwiększenie spożycia błonnika o tylko 10 g dziennie skutkuje obniżeniem ryzyka rozwoju chorób serca o 14 proc. O 27 proc. redukuje też ryzyko zgonu wywołanego na skutek chorób wieńcowych. Ogólna konkluzja brzmiała: im większe spożycie włókna pokarmowego — tym większy spadek liczby zgonów spowodowanych chorobami układu krążenia. Naukowcy ustalili też, że czynniki typu płeć, wiek, czynniki środowiskowe, aktywność fizyczna — nie miały znaczącego wpływu na uzyskane wyniki.

Konkretnie działanie

ochronne błonnika na układ krążenia przebiega na kilka różnych sposobów. Przede wszystkim błonnik ogranicza wchłanianie tłuszczu, obniża poziom cholesterolu, ogranicza wchłanianie kwasów żółciowych i produkcję krótkołańcuchowych kwasów tłuszczowych.

Na nowotwory

Pierwsze badania o wpływie spożycia błonnika na zmniejszanie ryzyka zachorowania na chorobę nowotworową opublikowano już w latach 80. XX w. Od tego czasu regularnie pojawiają się prace na ten temat, ale nie zawsze są one zgodne ze sobą. Te prowadzone w USA, Finlandii i Szwecji nie dały jednoznacznych dowodów na działanie przeciwnowotworowe błonnika. Z innych wynika natomiast, że w porównaniu z osobami spożywającymi 15 g błonnika dziennie — u osób dostarczających 35 g tego składnika ryzyko wystąpienia nowotworów obniżyło się o 40 proc. Być może jakiegoś znaczenia ma fakt, że błonnik hamuje wchłanianie metali ciężkich i toksyn

oraz przyspiesza ich usuwanie z organizmu.

Inni naukowcy opublikowali pracę, w której porównują wpływ spożycia błonnika na ryzyko wystąpienia nowotworów żołądka. Wyszło im, że jeśli zwiększyć spożycie błonnika pokarmowego o 10 g dziennie, ryzyko zachorowania na nowotwory przewodu pokarmowego spada nawet o 44 proc. Kolejne badania wykazały natomiast, że błonnik pokarmowy może zmniejszyć również ryzyko wystąpienia raka piersi. Naukowcy porównali wyniki 10 badań naukowych, w których wzięło udział ponad 700 tys. kobiet, a spośród których u 16 848 wykryto raka piersi — stwierdzili, że wśród kobiet spożywających większe ilości błonnika pokarmowego odsetek zachorowań był niższy o 11 proc. Sam wzrost spożycia błonnika o 10 g dziennie powoduje obniżenie zachorowalności o 7 proc.

Na odchudzanie

Ponieważ błonnik absorbuje wodę, spożywane pokarmy zwiększają swoją objętość w żołądku i natychmiast dają uczucie sytości. Poza tym spowalnia też opróżnianie żołądka i wchłanianie substancji odżywczych. Dzięki temu uczucie sytości towarzyszy nam nieco dłużej, stopując jednocześnie chęć pojadania. A przy tym wszystkim żywność bogata w błonnik pokarmowy w większości przypadków wymaga także wzmoczonego żucia — bo jest twardsza. Dzięki temu uczucie sytości odczuwamy również szybciej — bo posilek spożywamy powoli,

a kęsy pokarmu przeżuwaamy się dłużej. Ot, cała tajemnica.

Najcenniejsze źródła

Głównym źródłem błonnika w diecie są produkty zbożowe, warzywa i owoce. Spośród zbóż najlepszym źródłem jest kasza gryczana, kasza jęczmienna, ryż brązowy, pieczywo żytnie, mieszane z dodatkiem ziaren oraz pieczywo pszenne z mąki graham, płatki zbożowe pszenne i żytnie i otręby. W warzywach zawartość błonnika wynosi przeciętnie 2,5 proc. Tu szczególną uwagę należy zwrócić na nasiona roślin strączkowych, bo charakteryzują się bardzo wysoką zawartością tego składnika. Z kolei zawartość włókna pokarmowego w owocach przeciętnie wynosi około 2 proc. Dobrym źródłem błonnika są orzechy oraz suszone owoce.

Czy błonnik można jeść bez ograniczeń?

Zawsze powtarzam, że umiar i rozsądek są podstawą wszystkiego — także spożywania błonnika. Owszem, niedobór zdrowiu nie służy, ale nadmiar błonnika też może zaszkodzić. Przede wszystkim dlatego, że błonnik utrudnia wchłanianie witamin i minerałów. I mimo zdrowego odżywiania, po kilku miesiącach nadużywania błonnika może dojść do braków pokarmowych albo nawet anemii...!

Dlatego Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) zaleca dostarczanie organizmowi od 20 do 40 g błonnika dziennie. Na zdrowie!

REKLAMA

Lech Mickiewicz GINEKOLOG

- sonda pochwowa
- cytologia
- antykoncepcja

Olsztyn

ul. Barcza 48/1

poniedziałki, czwartki od godz. 15.00

rej. tel. kom. 601-952-165

202201br-a-M

Gabinet Urologiczny USG układu moczowego

(pełny zakres badań urologicznych)

lek. med.

RYSZARD MAREK

Olsztyn, ul. Żytnia 74

pon. 16.00-18.00

tel. 89 527-81-48

tel. 604 552 518

122201br-a-M

Roman Łesiów UROLOG

- leczenie zachowawcze i operacyjne
- USG układu moczowego
- cystoskopia, zabiegi operacyjne
- urofiometria

rejestracja Olsztyn, od godz. 13⁰⁰

Lancet 89 535 72 80

al. Wojska Polskiego 39

162201br-a-P

STOMATOLOG LEK. EWA MICKIEWICZ

specjalista protetyki stomatologicznej

Olsztyn, ul. Barcza 48/1

tel. 89 542 67 40

tel. 512 506 756

- pełny zakres stomatologii zachowawczej • protetyka
- RTG zębów • laseroterapia
- wybielanie zębów

• licówki porcelanowe

192201br-a-P

MILLER DENTAL PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA

lek. stom. Katarzyna Miller

specjalista periodontolog

lek. stom. Adam Miller

lek. stom. Anna Miller

- leczenie w ramach NFZ i prywatnie • pełen zakres usług stomatologicznych • RTG

Olsztyn, ul. Piotrowskiego 16 lok. C

tel. 502-071-870, 89 539 96 38

182201br-a-P

LSZTYŃSKY EKARZE SPECJALIŚCI

rej. codziennie

w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰

89 535 25 48

502 323 935

NEUROCHIRURG

dr n. med. Mirosław Smółka

Olsztyn, ul. Kopernika 1

poniedziałki 15.00-18.00

112201br-a-M

dr n. med. **MACIEJ BIERNACKI**
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
• chirurgia ogólna • chirurgia onkologiczna
• żylaki • przepukliny • usuwanie drobnych zmian skórnych • leczenie chorób piersi
• leczenie nowotworów przewodu pokarmowego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52

132201br-a-M

Dr n. med. **PIOTR MALINOWSKI**
specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
• Diagnostyka i badanie chorób naczyń
• Usuwanie żylaków: laserowe, nieoperacyjne, operacyjne, skleroterapia
ZABIEGI:
środa 16.00-18.00, czwartek 16.00-18.00
KONSULTACJE:
środa 18.00-19.30, czwartek 18.00-19.30
Olsztyn, ul. Kopernika 30, gabinety nr 14 i 15

942201br-a-M

NZOZ „ARTERIA” PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHOROBY NACZYŃ
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65
CHOROBY ŻYŁ I TĘNIC
• diagnostyka
• leczenie zachowawcze
• skleroterapia żylaków
• laserowe leczenie żylaków!!!
• leczenie operacyjne żylaków
Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl

142201br-a-M

Dr n. med. **JACEK NOWAK**
specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
PRZYJMUJE: poniedziałek-piątek 16.00-18.30
REJESTRACJA TEL. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰
tel. 89 534 23 33
Olsztyn
ul. Pana Tadeusza 6 (PANTAMED)

1712201br-a-P

NEUROLOG
BEATA NOWAK
specjalista neurolog
poniedziałek 10:00-13:00
czwartek 10:00-13:00
Rejestracja tel. 89 534 23 33
w godz. 10:00-18:00
Olsztyn, ul. Pana Tadeusza 6
PANTAMED

1722201br-a-P

KOBIETY Z RANAMI CHRYSYDUSA

SAME STYGMATY WYDAJĄ SIĘ BYĆ BARDZO MEDIALNE, NAJWAŻNIEJSZE JEST JEDNAK TO, CO KRYJE SIĘ POD NIMI SAMYMI. TO MIŁOŚĆ BOGA ODCIŚNIĘTA W SERCU, KTÓRE ZOSTAŁO UKRZYŻOWANE Z MIŁOŚCI DO BLIŹNIEGO.

Stygmaty wewnętrzne, ukryte przed ludzkim wzrokiem, miał mieć święty Paweł z Tarsu. Świadczyć ma o tym jego wyznanie zawarte w Liście do Galatów: „Noszę w swoim ciele ślady Męki Chrystusowej” (Ga 6,17).

PIERWSZYM UDOKUMENTOWANYM HISTORYCZNIE ŚWIĘTYM, KTÓRY MIAŁ OTRZYMAĆ STYGMATY BYŁ ŚWIĘTY FRANCISZEK Z ASYŻU. STAŁO SIĘ TO PO CZTERDZIESTODNIOWYM POŚCIE, W CZASIE ROZWAŻANIA MĘKI PAŃSKIEJ. WÓWCZAS UKAZAŁ MU SIĘ CHRYSYDUS JAKO SERAFIN, CZYLI ANIOŁ Z SZEŚCIOMA SKRZYDŁAMI PRZYBITY DO KRZYŻA.

Z jego ciała miały wychodzić promienie, które przeszły stopy, dłonie i bok św. Franciszka. Święto stygmatów św. Franciszka obchodzone jest w całym zakonie franciszkańskim 17 września.

Czym są właściwie stygmaty? To widzialne lub ukryte, trwałe lub okresowo powtarzające się boleśnie odczuwalne pojawienie się ran Chrystusa na ciele. W teologii to ocenia się jako charyzmat pochodzący od Boga bądź jako zwykłą autosugestię („Leksykon mistyki” pod red. Pereta Dinzelbachera). Co ciekawe, zjawisko to występuje dopiero od śred-

niowiecza i związane było z rozwojem mistyki męki Pańskiej. Whistorii znanych jest około 350 stygmatyków, głównie kobiet. Samo słowo „stygmat” pochodzi z języka greckiego i oznacza znamię, jakie w starożytności wypalano żelazem na skórze niewolnika. Świadczyło ono o przynależności do danego właściciela.

Stygmaty pojawiają się nagle, często wbrew woli osoby, która je otrzymała, nigdy się nie goją, a zanikają dopiero po śmierci stygmatyka.

Tajemnica ukrzyżowania o. Pio

Chyba najbardziej znanym stygmatykiem jest św. Ojciec Pio. Zanim je otrzymał, odczuwał ogromne pragnienie poświęcenia się za grzeszników i dusze w czyśćcu cierpiące. Jak pisze o. Błażej Strzechmiński w OFM Cap w artykule „Stygmaty Ojca Pio”, jaki znalazł się w piśmie pt.: „Życie duchowe”, realizacją tego pragnienia była jego odpowiedź na miłość Jezusa, który Go do tego zapraszał i powołał już na początku kapłańskiej drogi: „Składaj ofiarę z samego siebie i czyni to bez żadnych zastrzeżeń”.

Włoski kapucyn złożył więc dar z samego siebie jako żertwę ofiarną w sposób dobrowolny i całkowity. W ten sposób wypełnił zamiar Jezusa, pomagając w dziele zbawiania ludzi. Najistotniejsze jednak w tym było niemal heroiczne sprawowanie sakramentów i podejmowanie dzieła miłosierdzia dla najuboższych.

— TAJEMNICA UKRZYŻOWANIA OJCA PIO OBJAWIŁA SWOISTĄ DWUBIEGUNOWOŚĆ: CIERPIENIE I MIŁOŚĆ — CZYTAMY WE WSPOMNIANYM TEKŚCIE O. BŁAŻEJA STRZECHEMIŃSKIEGO. — Z JEDNEJ STRONY, STYGMATYK UCZESTNICZYŁ W CIERPIENIU CHRYSYDUSA I TAK JAK CHRYSYDUS, A Z DRUGIEJ — MIŁOŚĆ DOPROWADZIŁA GO DO CAŁKOWITEGO UPODOBNIENIA DO JEZUSA.



Anna Katarzyna Emmerich na obrazie Gabriela von Maxa (1885)

Krótko mówiąc, przez krzyż stygmatów brał udział w męce Pana, która nie tylko była źródłem bólu i cierpienia, ale i objawieniem najwyższej miłości samego Boga. Taka miłość pozwalała mu mieć Boga odcisniętego we własnym sercu, a serce ukrzyżowane z miłości do bliźniego.

Dziewięćdziesiąt procent kobiet

Jak obliczono, większość z osób, które nosiły stygmaty, były kobietami. To aż około 90 procent wszystkich stygmatyków. Należały do nich m.in. Franciszka Rzymianka — włoska mistyczka żyjąca na przełomie XIV i XV wieku, która obok św. Krzysztofa jest patronem kierowców oraz Dorota z Mątów — XIV wieczna tercjarka franciszkańska, która na świat przyszła niedaleko Malborka. Dar ukrytych stygmatów otrzymała już w wieku sześciu lat! Zmarła w 1394 roku w Kwidzynie jako pustelnica. Jej śladów szukał w Kwidzynie król Władysław Jagiełło, który udał się tam po zwycięstwie pod

Grunwaldem w 1410 roku. „Kiedy zaś król przybył do Kwidzyna — pisał ks. Jan Długosz — Henryk, tameczny biskup pomezaniański, z kapitułą swoją i duchowieństwem w procesji na spotkanie króla wyszedł i przyjął go z należnym uszanowaniem. Wprowadziwszy potem króla do kościoła katedralnego, pokazał mu celkę i mieszkankę niejakej Doroty, niewiasty pobożnej i świętobliwej, która wiodąc w tym miejscu życie ostre i pustelnicze, słynęła wielu cudami, lecz nie była jeszcze kanonizowana”. Jej relikwie poszukiwali w Kwidzynie również wysłannicy królów polskich Władysława IV i Zygmunta III Wazów. Do czcicieli błogosławionej Doroty należy podobno sam papież Benedykt XVI. Głosił o niej kazania i jeszcze jako kardynał miał się modlić przed jej wizerunkiem w czerwcu 1999 roku w kwidzyńskiej katedrze.

Scenariusz do „Pasji” Gibsona

Pisząc o kobietach, które nosiły stygmaty, warto

wspomnieć niemiecką mistyczkę Annę Katarzynę Emmerich, która żyła na przełomie XVIII i XIX wieku. Była piątym z dwunastu dzieci ubogich rolników.

Uchodziła za osobę cichą, zamkniętą w sobie i pobożną. Mimo swojej prostoty była nadzwyczaj inteligentna. Mając 24 lata otrzymała stygmaty korony cierniowej, które ukrywała pod noszoną stale opaską. Podejrzewając oszustwo, badano ją wielokrotnie. Niestety, była nierozumiana i jednocześnie „niszczona” przez racjonalistów swoich czasów, z drugiej strony także przez romantyków zainteresowanych egzotycznością zjawiska.

Przez wiele lat miała karmić się jedynie codzienną Komunią Świętą. Jej wizje męki Pańskiej w ciągu ostatnich pięciu lat jej życia spisywał pisarz Clemens Brentano. To na podstawie tych notatek Mel Gibson nakręcił film pt.: „Pasja”. Beatyfikowana została przez papieża Jana Pawła II 3 października

2004 roku, który podczas uroczystości powiedział o niej, że kontemplowała bolesną mękę Pana Jezusa Chrystusa i doświadczała jej w swoim ciele. Podkreślił, że dziełem Bożej łaski było to, iż córka ubogich rolników, żarliwie szukająca bliskości Boga, stała się znaną mistyczką, a jej ubóstwo materialne stanowiło kontrast z bogactwem życia wewnętrznego. Zwrócił uwagę na cierpliwość, z jaką znosiła dolegliwości fizyczne, a także na siłę jej charakteru i wytrwałość w wierze.

Anna Katarzyna Emmerich krzyż przeżywała w jego najprostszej formie, jako tajemnicę współczucia Boga i człowieka oraz jako połączenie wolności i zarazem miłości, tak jak to stało się w Chrystusie. I właśnie w stygmatkach te przymioty wydają się o wiele ważniejsze od samych „znaków”, które najczęściej zyskują największy rozgłos.

Stygmaty siostry Faustyny opisane w „Dzienniczku”:

„Kiedy pierwszy raz otrzymałam te cierpienia, było to tak: po ślubach rocznych, w pewnym dniu, w czasie modlitwy ujrzałam wielką jasność, a z tej jasności wyszły promienie, które mnie ogarnęły, i wtem uczułam straszny ból w rękach, nogach i boku, i ciernie korony cierniowej. Odczuwałam te cierpienia w czasie Mszy świętej w piątki, ale był to bardzo krótki moment. Przez parę piątków się to powtarzało i później już nie czułam żadnych cierpień, aż do chwili teraźniejszej, to jest z końcem września tego roku. W czasie tej choroby, w czasie Mszy świętej w piątek odczuwałam, jak mnie przeniknęły te same cierpienia; i powtarza się to co piątek i czasami przy spotkaniu się z duszą, która nie jest w stanie łaski. Chociaż to jest rzadko i cierpienie to trwa bardzo krótko — jednak jest straszne i bez szczególnej łaski Bożej nie zniosłabym, a na zewnątrz nie mam żadnych znaków tych cierpień. Co dalej będzie — nie wiem. Wszystko to dla dusz...”

WOJCIECH KOSIEWICZ

w.kosiewicz@gazetaolsztynska.pl

OD 6 MAJA TEATR IM. ALEKSANDRA SEWRUKA ELBLĄG – NAJBLIŻSZE SPEKTAKLE

„Mój boski rozwód” irlandzkiej dramatopisarki Geraldine Aron to niezwykle dowcipna i ciepła historia Angeli, uroczej kobiety w średnim wieku, która musi zmierzyć się z zupełnie nową dla siebie sytuacją – odejściem męża. Porzucona dla „młodsze go modelu” mierzy się z wieloma słodko-gorzki mi sytuacjami. Każdego dnia stara się ułożyć swoje życie na nowo, przeżywa pierwsze randki, ożywa nadzieją na znalezienie nowej miłości życia, ale przede wszystkim zaczyna odkrywać samą siebie.

6 maja (godz. 19:00), 7 maja (godz. 18:00), 8 maja (godz. 17:00)

„Plotka” Francisa Vebera w reż. Wojciecha Malajkata. Znakomita farsa francuskiego mistrza gatunku ze znanym wszystkim bohaterem, Françoisem Pignonem. Bojąc się utraty pracy, ten życiowy nieudacznik nie zaprzecza, kiedy zaczyna krążyć na jego temat pewna historia... Szybko okazuje się, że pomysł zrobienia z siebie homoseksualisty w celu utrzymania posady, przynosi za sobą również niepożądane rezultaty. Jak François wybrnie z sytuacji? Na pewno będzie wiele powodów do łez. Łez ze śmiechu.

13 maja (godz. 19:00), 14 maja (godz. 18:00), 15 maja (godz. 17:00), a jeszcze przed wakacjami zagramy dla Was „Mayday 2”, czyli prze zabawną farsę Raya Cooneya w reż. Jerzego Bończaka.

6 MAJA BIBLIOTEKA ELBLĄSKA – DYSKUSYJNY KLUB MANGI

6 maja podczas spotkania Dyskusyjnego Klubu Mangi rozmowa dotyczyć będzie mangi „Jak leczyć magiczne stworzenia. Dziennik medycyny magicznej”. Przypominamy, że książek omawianych na spotkaniach DKK nie trzeba kupować, można je wypożyczyć od moderatorów. Biblioteka Młodego Czytelnika Bulaj zaprasza osoby chętne do dołączenia do klubu mangowego (cykl jest skierowany dla młodzieży w wieku 12+, która jest zainteresowana tematem mangi oraz kultury japońskiej), o zgłaszanie się i odbieranie książek.

Omande z opisu wydawcy: W świecie, w którym magia została prawie całkowicie wyparta przez naukę, mało kto wierzy już w skuteczność zaklęć i rytuałów. Czarodziejskie receptury tracą na znaczeniu, gdyż magia nie działa na osoby, które w nią nie wierzą. W tej nowej rzeczywistości zaczyna brakować miejsca dla mitycznych stworzeń. Doskonale zdaje sobie z tego sprawę Ziska, młoda dziewczyna pochodząca z rodziny magów, która szkoli się u doktora weterynarii. Łącząc dwa różne źródła wiedzy o leczeniu zwierząt, razem ze swoim mentorem próbują ocalić jak najwięcej niezwykle stworzeń, które powoli odchodzą w zapomnienie.

Data i godzina: 6 maja (piątek), godz. 16:30

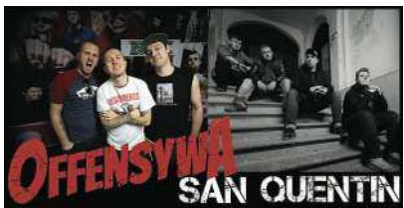
Miejsce: Biblioteka Młodego Czytelnika Bulaj, ul. Zamkowa 1

Moderatorka: Żaneta Łyczyszyńska / zgłoszenia: 55 625 60 23

6 MAJA FOT. 12 KLUB MJAZZGA ELBLĄG – KONCERT OFFENSywa + SAN QUENTIN

Offensywa to muzyczna alternatywa i powiew świeżości, regularnie koncertująca LIVE! Kapela ma na swoim koncie występy na największych polskich festiwalach (Przystanek Woodstock, Pol'and'Rock Festiwal, Jarocin Festiwal), oraz na Woodstock Festival Ukraine. Oprócz niezliczonej ilości koncertów w kraju, zespół gościł również w Czechach, Niemczech oraz Wielkiej Brytanii. Offensywa to półfinalista 6. edycji programu Must Be The Music – Tylko muzyka.

San Quentin to zbilansowana energia muzyki rockowej. Zespół powstał w Węgorzewie w 2015 roku. Grupa reprezentuje mazurską scenę rockową, a ich muzykę można określić jako hard rock z polskimi tekstami. Do tej pory zagrali m.in. na scenie Naturalnie Mazury Festival w Węgorzewie, Legafest Olecko, Yach Music Fe-



stiwal, Festiwal Rockowy Error i wielu, wielu innych. Dzielili scenę z takimi wykonawcami jak ; Zenek Kupatasa, Łydką Grubasą, Nocny Kochanek, Farben Lerhe... Występowanie na scenie i granie koncertów to coś co kochają robić najbardziej. Późnym latem 2021 r. zespół wydał album, którego przedsmakiem jest singiel „Ściana” z dodatkowym utworem pt. „Nowy dzień”. Płyta zatytułowana SAN QUENTIN nagrana w Warszawie w „Studio u Marchewy” pod czujnym okiem Marcina Mackiewicza.

San Quentin tworzą: Mariusz Górski – wokal, teksty. Michał Czelij – gitara. Mariusz Predenkiewicz – gitara basowa. Maciej Nałysnik – perkusja.

Bilety będą dostępne w dniu koncertu na bramce.

Data i godzina: 6 maja 2022, godz. 20:00 /

Miejsce: Mjazzga Elbląg, ul. Kowalska 1-2 C

7 MAJA CENTRUM SZTUKI GALERIA EL W ELBLĄGU – TWÓRCZE SPOTKANIA #4

Twórcze spotkania w CS Galeria EL #4. Majowe oprowadzanie kuratorskie i warsztaty „Rozbujaj swoją wyobraźnię!”.

Zapraszamy dorosłych i młodzież w wieku ponadpodstawówkowym na: 11.00 oprowadzanie kuratorskie po wystawie Natalii Dopkoskiej „Tak mi się wydaje”.

O twórczości artystki i pomysły na aranżację wystawy opowiadać będzie kuratorka wystawy, dyrektorka CS Galeria EL Emilia Orzechowska.

12.00 warsztaty „Rozbujaj swoją wyobraźnię!”.

Wymyślasz dużo i często z obowiązku (np. zawodowego) lub planujesz tworzyć/tworzysz i marzysz o robieniu coraz fajniejszych rzeczy, ale nie zawsze jesteś w super „kondycji”? Podczas warsztatów dzięki serii ćwiczeń, wyzwaniom oraz dzięki towarzyskiej wymianie doświadczeń dowiesz się, jak ćwiczyć mięsień kreatywności i dbać o siebie, aby nie wyprztykać się z pomysłów. Warsztaty poprowadzi edukatorka Helena Wojciechowska. Zapewniamy wszystkie materiały niezbędne do wykonania kreatywnych ćwiczeń oraz filiżankę ciepłej herbaty. Wszystkie dzieła (w tym pomysły czysto teoretyczne) stają się własnością autorów. Warsztaty kierujemy do osób dorosłych oraz młodzieży ze szkół ponadpodstawowych.

Termin: 7 maja, sobota, godzina 11.00- 12.00- oprowadzanie kuratorskie, godz. 12.00 – 15.00- warsztaty

Na warsztaty obowiązują zapisy ze względu na ograniczoną liczbę miejsc. Zapisy: helena@galeria-el.pl

7 MAJA DZIEŃ BANIEK MYDLANYCH ELBLĄG'22

Już 7 maja widzimy się na Dniu Baniek Mydlanych!

15:00 Rozpoczęcie wydarzenia. Wstęp bezpłatny

Co dla Was przygotowaliśmy? Niegro-

aniczoną ilość darmowego płynu do baniek mydlanych; ogólnodostępne zestawy do baniek tak, aby każdy mógł stworzyć swoją wymarzoną bańkę (mega bańka, bańkowe okulary, koniczynka, sieć pajęczka, bańkowa chmura, szczęśliwa siódemka, bańkotrony); zamykanie w bańce mydlanej; najróżniejsze akcesoria do baniek mydlanych dostępne na naszym stoisku; dmuchane zamki; konkursy z nagrodami; kolorowe słodkości.

Gość specjalny - Kicia Kocia, która jest z nami praktycznie przez cały czas trwania imprezy z małymi przerwami na chwilę oddechu. Będzie można potańczyć z nią, poprosić o autograf, posłuchać bajeczek, przytulić i zrobić pamiątkowe zdjęcie w jej pokoiku.

17:30 Zakończenie Dnia Baniek Mydlanych i jednocześnie rozpoczęcie Święta Kolorów.

Czym jest Święto Kolorów? To po prostu okazja do dobrej zabawy i wspólnego kolorowego szaleństwa. Bez obaw. Nasze proszki są całkowicie bezpieczne, dlatego również najmłodsi mogą obsypywać się kolorowym pyłem. „Brudne dziecko, to szczęśliwe dziecko” - powiedzenie dobrze wszystkim znane.

Data i godzina: 7 maja, godz. 15:00

Miejsce: Wyspa Spichrzów



7 MAJA ŚWIĘTO KOLORÓW ELBLĄG'22

Czym jest Święto Kolorów? To po prostu okazja do dobrej zabawy i wspólnego kolorowego szaleństwa. Przyjemność tym większa, jeśli na imprezę wybierzesz się ze znajomymi i przyjaciółmi, aby wspólnie porozmawiać, powyglądać się i potańczyć... Co dla Was przygotowaliśmy? Wyrzutnie proszków holi, dmuchane zamki, kolorowe łakocie, przepyszne granity, konkursy z nagrodami i mnóstwo dobrej zabawy! Dlatego zapisz datę w kalendarzu i zaprosz swoich najbliższych! Proszki holi dostępne są na naszym stoisku w 8 kolorach. Zakaz wstępu z własnymi proszkami na teren imprezy. Dlaczego? Nasze proszki mają odpowiednie certyfikaty, atesty, są całkowicie bezpieczne i łatwo spierają się z odzieży.

Już 7 maja widzimy się na najbardziej kolorowej imprezie miasteczka!

17:30 Start wydarzenia. 17:35 Pierwszy wyrzut kolorów.

18:05, 18:35, 19:05, 19:35 Kolejne wyrzuty

Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny

Miejsce: Wyspa Spichrzów



8 MAJA ELBLĄSKA ORKIESTRA KAMERALNA – MAJ KLASYCZNYCH MELODII

Maj miesiącem wędrowek? Jak najbardziej – jedni wędrują po górach, inni wolą spacerować nad morzem, a Elbląska Orkiestra Kameralna wędruje śladami najwybitniejszych kompozytorów. A że w towarzystwie zawsze rażniej, EOK zaprasza do tej wędrowki melomanów – 8 maja w Zespole Państwowych Szkół Muzycznych wysłuchamy utworów takich klasyków, jak Józef Haydn, Carl Stamitz czy Wolfgang Amadeusz Mozart. Nie zabraknie też dzieł młodego kompozytorskiego pokolenia, a EOK wystąpi wraz z najlepszymi studentami Akademii Muzycznej w Gdańsku. Za pulpitem dyrygenta stanie Marcin Mirowski.

Wykonawcy: Jin Zhu – sopran / klasa dra Krzysztofa Bobrzeckiego, Patryk Purzycki – altówka / klasa dra hab. Błażeja Maliszewskiego, Jakub Grzelachowski – wiolonczela / klasa dra hab. Błażeja Golińskiego oraz Magdalena Garbecka – kompozytor / klasa dra Marka Czerniewicza, Marcin Mirowski – dyrygent, Elbląska Orkiestra Kameralna.

W programie m.in. Magdalena Garbecka – „Arioso” na wiolonczelę i orkiestrę smyczkową, J. Haydn – Koncert wiolonczelowy D-dur Hob. VIIb:2, C. Stamitz – I Koncert altówkowy D-dur, W.A. Mozart – Czarodziejski flet KV 620: Aria Królowej Nocy

Data i godzina: 08.05.2022, niedziela, 18:00 / Miejsce:

Zespół Państwowych Szkół Muzycznych w Elblągu

DO 9 MAJA CENTRUM SZTUKI GALERIA EL W ELBLĄGU – TAK MI SIĘ WYDAJE... | NATALIA DOPKOSKA

Natalia Dopkoska – twórczyni wizualna pochodząca z Ostrołki. Wraz z Piotrem Mańczakiem i Piotrem Mosurem współtworzy UL. Jej prace odtwarzają elementy polskiej rzeczywistości, będąc połączeniem obrazu i tekstu. W wolnych chwilach zajmuje się wycinaniem rzeczy z papieru i instagramem. Prywatnie lubi długie spacerować do Biedronki. W życiu wygrała tylko jeden konkurs plastyczny, gdy w podstawówce narysowała siebie z papieżem w kosmosie.

Miejsce: Centrum Sztuki Galeria EL

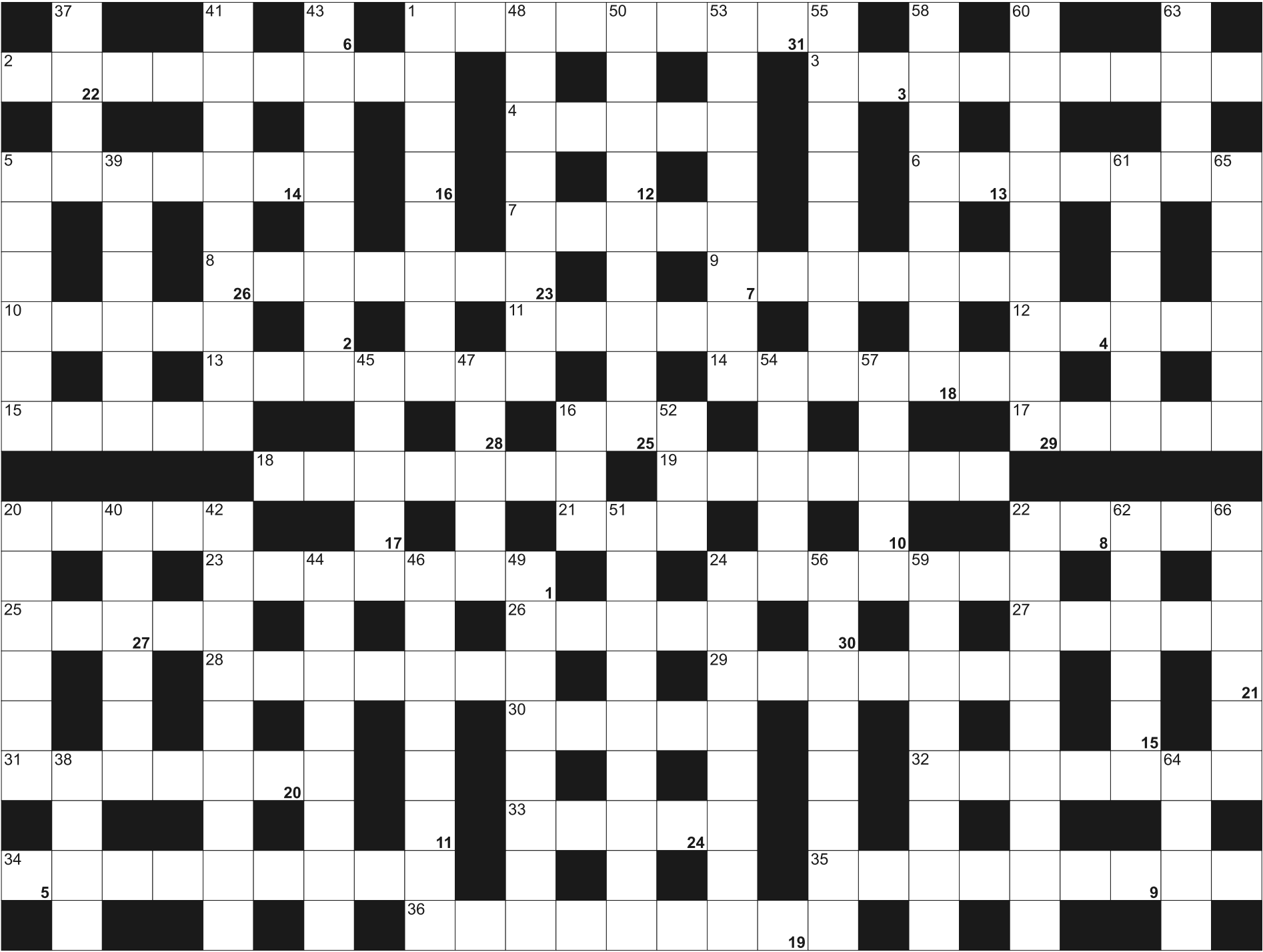
Wystawa czynna do 9 maja 2022

Kuratorka: Emilia Orzechowska

10 MAJA BIBLIOTEKA ELBLĄSKA – SPOTKANIA DYSKUSYJNYCH KLUBÓW KSIĄŻKI

10 maja (wtorek), o godz. 12:00, Kostka, ul. J. Wybickiego 20 – DKK dla seniorów i rozmowa o książce „Chrobot” autorstwa Tomasza Michniewicza (moderatorka: Anna Romańczuk; zgłoszenia: 55 625 60 95/96)

Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 31, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2		3	4	5	6		7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17		18	19	20	21	
22	23	24	25	26	27	28	29	30	31															

POZIOMO: 1) bicie braw; 2) mahoniowiec, drzewo; 3) przekłuwać; 4) Leszek dla kolegów; 5) potocznie projektant mody; 6) zatrucie ołowiem; 7) duże, stojące lustro; 8) małe wyścigowe samochody bez nadwozia; 9) pododdziały wojskowe; 10) słomka do picia; 11) na głowach narciarzy; 12) potocznie o więzieniu; 13) zajęcia ruchowe w przedszkolu; 14) zgodny z prawem; 15) pierwiastek At; 16) kończy partię szachów; 17) do prasowania; 18) specjalista w zakresie aerologii; 19) wolna lekcja; 20) piaskowa z cukierni; 21) rodzaj pamięci komputerowej; 22) mleczna w kosmosie; 23) wśród sztukców; 24) piniacz, krzykacz; 25) skowronki borowe; 26) wyspa Odyseusza; 27) niewiadoma; 28) hiszpański klub piłkarski z

Pampeluny; 29) Julius Kambarage, były prezydent Tanzanii; 30) ważne zadanie do spełnienia; 31) tenisowa lub kosmiczna; 32) północna z USA; 33) Ahonen, fiński skoczek narciarski; 34) wieloczynnościowe roboty kuchenne; 35) wątpa kobieta z niską hemoglobina; 36) miłośnik teatru

PIONOWO: 1) rodzaj bułek; 5) część meczu w lidze NBA; 16) magister; 20) spacerowa ulica nad brzegiem rzeki; 22) działanie z dwukropkiem; 24) lek na wszystko; 37) kamyki na beton; 38) mały Adam; 39) rzeka w Iraku; 40) najstarszy polski dąb; 41) stolica Badenii-Wirtembergii; 42) mały samolot sportowy, turystyczny; 43)

mięso cielęce z przedniej górnej części tuszy; 44) Bylica estragon inaczej; 45) Fredriksson z zespołu Roxette; 46) krwinka biała; 47) ma je róża i akacja; 48) lekka na olimpiadzie; 49) słamazara, fajtlapa; 50) wyniszczenie ciała wskutek choroby; 51) Łukaszenka, białoruski przywódca; 52) Hardy, Cruise lub Hanks; 53) piłśń nerwowa; 54) Bronte, autorka "Wichrowych wzgórz"; 55) stolica Szkocji; 56) inaczej heksaedr; 57) autor sonetów "Nad głębiami"; 58) winny krzew; 59) Konrad, były Kanclerz Niemiec; 60) sylwicyd, do niszczenia drzew i krzewów; 61) przesłany ładunek elektryczny; 62) sejmowa debata; 63) zbita wełna; 64) ciasto z bakaliarni; 65) dawniej wielka flota wojenna; 66) sypialnia szlachcianki

SUDOKU

		9	8		2		1	
		2			3		4	
		3			4			7
9				3		7	8	5
		8					6	
6						9		
4	5	6		2			7	8
3		1	6		7	5		
8			4		1		9	6

226

		3				2	7	5	
						8	1	6	
9	8		1						
	9				4		7		
1	6		7		9	8	2	3	
		7	2	8	6	9		4	
5			6				8		
			5	4	7		3		
				2					

227

			8		6		5	7	
		5			2				
9		4			3	5		2	1
5	4	3							7
		6		7	1	3			
7	9	1					3		8
6		9	3						2
3	2		6						
							8		

228

 ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAM owczarka niemiec-
-kiego, długowłosego (suka) z
rodowodem, 506-10-90-11.

SPRZEDAŻ kur, kaczek, broj-
-lerów, kokoszek, dowóz gratis,
tel. 728-104-188.

SPRZEDAŻ kur, kurcząt -dostawa
gratis, 503-508-148

 NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

DZIAŁKI budowlane na granicy
miasta Elk, 3000m2, 608-452-972

DZIAŁKI budowlane Nibork/Ni-
dzica, 605-344-785

MIESZKANIE M5 Jaroty, 517-
620-160

WWW.DOMKIANGIELSKIE.
PL, 503-103-703

ZIEMIĘ o potencjale inwestycyj-
-nym 12300m2, cena-m2/52zł,
k. Nidzicy, 780-124-284

kupię

KUPIĘ mieszkanie za gotówkę
2-3 pokoje w starym budownic-
-twie w okolicach śródmieścia
albo Gutkowo. Maksymalnie
1 piętro. Telefon 781-477-766

 PRACA

dam pracę

BARMAN/KELNER od zaraz,
606-923-017 krys-stan@wp.pl

HYDRAULIKA i pomocnika hy-
-draulika, 794-122-559

KIEROWCA C+E, 503-103-703

KUCHARZ od zaraz, 606-643-
429 krys-stan@wp.pl

PANIĄ do prowadzenia domu,
okolice Warszawy, 608-452-972

POMOCNIKA, remonty, budowa,
602-172-613

POSZUKUJEMY pomocnika do
prac ogólnobudowlanych (dele-
-gacja). Możliwość rozwoju zawo-
-dowego tel. 530-709-566

PRACA ferma indyków,
668047381

PRACA w gospodarstwie rolnym,
668-404-918

PRACOWNIK, 503-103-703

SPRZĄTACZKA, 503-103-703

SZUKAMY rencisty/emeryta na
stanowisko portiera w Olsztynie.
Niezbędna własna działalność.
Informacje 668-815-807

ZATRUDNIĘ mężczyznę emeryta
do pracy w ogrodzie, 660-714-777

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie
rolnym. Zakwaterowanie, wyży-
-wienie + pensja, 602-724-745

ZOOTECHNIKA i technika wete-
-rynarii do hodowli bydła mięsne-
-go, 608-452-972

 AUTO-MOTO

sprzedam

FORD Mondeo 2.0 TDCI, kombi
Ghia, 2006r., 506-10-90-11.

 TURYSTYKA

WCZASY DLA SENIORA- Kry-
-nica Morska - 8 dni od 949 zł/
os., Stegna - 8 dni od 849 zł/os.
tel. 534244044, [www.wczasy-](http://www.wczasy-senior.pl)
-senior.pl

 USŁUGI

budowa | remont

DACHY, 579-112-988

KOPARKA Long Reach 16m, 889-
321-899

OGÓLNOBUDOWLANE, 502-
811-658

POLBRUK, 502-811-658

REMONTY mieszkań hydraulika
elektryka, 783-543-814

SZALÓWKA, podłoga, bo-
-zeria, sztacheta, taras; Tartak
Żarnowo k. Augustowa, 693-
491-205.

UKŁADANIE paneli, malowanie,
szpachlowanie, 664-493-138

WYCINKA drzew niebezpiecz-
-nych, 889-321-899

ZŁOTA rączka, remonty, 785-043-
555

 RÓŻNE

sprzedam

IGARAŻE BLASZANE, NOWO-
-CZESNE WIATY, 798-710-329,
698-230-205.

FREZARKE dolnowrzecionową
Gomad-dfda-2, 660-894-598

inne

**POMOCNIK, ZAKWATEROWA-
-NIE, WYŻYWIENIE. TEL. 505-
114-392**

 ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

KURY Młode Nioski, Od Hodow-
-cy, Szczepione, Dowóz, TANIO,
502-031-298

maszyny rolnicze

SPRZEDAM talerzówkę Fiskars
4m, opryskiwacz 2000 hydraulicz-
-nie rozkładany, uszkodzona jedna
lanca, 697-958-580

SPRZEDAM: MASZYNY ROLNI-
-CZE UŻYWANE 200 SZT. Kiwity
tel. 605-429-486, Ostróda tel. 601-
612-068, Węgorzewo, tel. 539-
448-102.

produkty rolne

KUPIĘ: zboże paszowe, kon-
-sumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel.
606-505-511

Nie umiera ten, kto trwa w sercach i pamięci naszej

Koleżance

Ewelinie Pałce

wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa otuchy i wsparcia po stracie

Taty

składają
dyrekcja i pracownicy
Powiatowego Urzędu Pracy w Elblągu
i Filii w Pasłęku

13522see1-a-M

Piotrowi Artiemjewowi

Profesorowi UWM

wyrazy współczucia z powodu odejścia

Ojca

składa zespół Katedry
Metod Matematycznych Informatyki UWM

129522opb1-A -P

Pani

**Justynie
Rogowskiej**

drogiej Koleżance

serdeczne słowa otuchy
i wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają

koleżanki i koledzy Daniel Zadworny
z Urzędu Gminy Dywity Wójt Gminy Dywity

129122opb1-a-M

**TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE
NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”**

NEKROLOGI

(wymagany akt zgonu).

Terminy przyjęć*:

- na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
- na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej)
ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00
soboty – nieczynne

tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**

tel. 55-236-18-02

pon.-pt. godz. 8.00-16.00

28919opb1-C-M

Panu

Zbigniewowi Pietkunowi

wyrazy szczerego współczucia oraz słowa otuchy
z powodu śmierci

Teścia

składają Dyrektor oraz koleżanki i koledzy
z Wydziału Organizacji i Kadr WMUW w Olsztynie

128322opb1-A -P

Pani

Bożenie Randzio

wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci

Tomasza

składają dyrekcja oraz pracownicy
Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 5 Mistrzostwa
Sportowego im. M.G. Bublewicza w Olsztynie

129022opb1-a-M

Koleżance

Urszuli Piórkowskiej

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają koleżanki z Kliniki Radioterapii

128622opb1-A -P

Koleżankom

**Mariannie Kowalczyk
i Ninie Diakowskiej**

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Zygmunta Chmielewskiego

składa personel Oddziału Psychiatrycznego
dla Dzieci i Młodzieży WZLP w Olsztynie

128722opb1-a-M

Koledze

Markowi Kadelskiemu

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy

składa personel Oddziału Psychiatrycznego
dla Dzieci i Młodzieży WZLP w Olsztynie

128722opb1-B -P

Panu

ppłk. **Tomaszowi Kalembie**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Teściowej

składają Szef, Kadra i Pracownicy
Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji
Ośrodka Zamiejscowego w Olsztynie

128522opb1-a-M

Państwu

**Teresie i Tadeuszowi
Szmarowskiemu**

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy i Teściowej

składają Danuta, Tadeusz i Artur Gałązka

129422opb1-a-M

Panu

**Tadeuszowi
Szmarowskiemu**

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Teściowej

składają pracownicy firmy PHU Tadeusz Gałązka

129422opb1-B -P

SPEŁNIŁO SIĘ PIĘKNE MARZENIE

SZERMIERKA\\ Hajduczek odniósł największy sukces w swej niedługiej historii, bowiem w Białymstoku młodzi olsztyńscy szabliści zdobyli aż cztery medale Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, a Aniela Kozłowska stanęła na najwyższym stopniu podium!

Zorganizowana w Białymstoku XXVIII Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży (OOM) zapisze się wielkimi literami w historii olsztyńskiej szermierki. Szabliści Hajduczka Olsztyn zdobyli tam aż cztery medale - najwięcej ze wszystkich klubów z całej Polski! Tytuł indywidualnego mistrza kraju wywalczyła Aniela Kozłowska, Oskar Kusak zajął trzecie miejsce, natomiast w turnieju drużynowym chłopcy (Oskar Kusak, Krzysztof Dowgierd, Łukasz Kowalczyk, Paweł Zastawny) zajęli drugie miejsce, zaś dziewczęta (Aniela Kozłowska, Elżbieta Mejłun, Antonina Dobies, Marta Rozmus) ukończyły rywalizację z brązowym krążkiem.

- PRZED OLIMPIADĄ MIELIŚMY MARZENIA, A DZIŚ TE MARZENIA STAŁY SIĘ RZECZYWISTOŚCIĄ - STWIERDZIŁ Z DUMĄ ADAM SOBCZYK, PREZES HAJDUCZKA. - TO OGROMNY SUKCES NASZYCH SZABLISÓW, EFEKT ICH WYTRWAŁEJ I CIERPLIWEJ PRACY. TO TAKŻE OGROMNY SUKCES CAŁEGO SZTABU SZKOLENIOWEGO. SZCZERZE MÓWIĄC, KIEDY W 2008 ROKU SVOJĄ DZIAŁALNOŚĆ ZAINICJOWAŁ NASZ KLUB, TAKIE SUKCESY WYDAWAŁY SIĘ NIEOSIĄGALNE.

Jak widać, potrzeba było kilkunastu lat, by wychować mistrzów. Nam się to udało, za co dziękuję każdemu z zawodników, bo na białostockich planszach pokazali swoją waleczność i determinację, a zdobyte medale są najpiękniejszym zwieńczeniem pracy włożonej w rozwój klubu i szermierki w regionie, są też wspianą nagrodą dla trenerów - powiedział prezes Sobczyk, dodając, że tegoroczny sezon był wyjątkowy, bo dzięki darowiznom przekazanych

przez Fundację Orlen, Fundację Lotto im. Haliny Konopackiej oraz Fundacji Agencji Rozwoju Przemysłu rozbudowano sztab szkoleniowy o trenera przygotowania motorycznego, fizjoterapeutę Szymona Urbanowskiego i psychologa sportowego Dariusza Nowickiego.

- To było dla nas cenne wsparcie. Te pieniądze pozwoliły nam również na spokojne przygotowania, na poświęcenie znacznie więcej czasu na treningi grupowe i konsultacje indywidualne, tak potrzebne do odpowiedniego rozwoju zawodników - wyjaśnił trener Adam Sęczek, przypominając, że dwójka medalistów (Kozłowska i Kusak) wywalczyła kwalifikację na mistrzostwa Europy i świata, a ich starty w Serbii i w Dubaju pokazały, na jak wysokim poziomie dziś stoi olsztyńska szermierka.

Pierwszego dnia OOM odbył się turniej indywidualny.

- Trzeba mieć świadomość, że na olimpiadę przyjeżdżają najlepsi zawodnicy z Polski, którzy wcześniej wywalczyli kwalifikację. Tu nie ma faworytów, a dla młodych sportowców to najtrudniejszy mentalnie start. Każdej walce towarzyszą ogromne emocje - wyjaśnił Adam Sęczek.

Po walkach grupowych wszystkie olsztyńskie zawodniczki (Kozłowska, Mejłun, Dobies i Rozmus) awansowały do fazy pucharowej, jednak do kolejnej rundy awansowała jedynie Aniela, wygrywając 15:5 z Inez Graupen (KKSZ Konin). Następnie olsztynianka pokonała 15:7 Julię Pilewską, a w ćwierćfinale 15:14 Emilię Habryn (obie TMS Zagłębie Sosnowiec).

- To był najtrudniejszy pojedynek. Źle zaczęłam i już na początku przeciwniczka odskoczyła na kilka trafień, wygrywając 5:0, a pierwszą połowę 8:3. Podczas przerwy trener Sęczek wprowadził wiele spokoju, przekazał kilka uwag, co dało mi poczucie pewności. Wiedziałam, że muszę skoncentrować się na poszczególnych akcjach, nie patrzeć na tabli-



Aniela Kozłowska na najwyższym stopniu podium OOM



W Białymstoku Oskar Kusak (z prawej) był trzeci



W turnieju drużynowym szabliści zajęli drugie miejsce



Szablistki Hajduczka zdobyły brązowy medal OOM

cę wyników, a w siebie, by zaplanować dobrze kolejne akcje - wyjaśniła Aniela Kozłowska. Pod koniec starcia przegrywała 12:14, więc wystarczył najmniejszy błąd, przypadkowe trafienie, by przegrała ćwierćfinał. - Aniela wytrzymała do końca. Co cieszy, nie bała się robić trudnych technicznie akcji, wykazując się pewnością. Podejmowała ryzyko, robiąc swoje. To przyniosło efekt,

awans do półfinału olimpiady - stwierdził z dumą Adam Sęczek.

W półfinale olsztyńska szablistka wygrała 15:8 z Gabriellą Wójcik (Zagłębiowski Klub Szermierczy), a w finale spotkała się z Marią Więckiewicz (Szabla Ząbki), pokonując ją 15:12. Tym samym Kozłowska została mistrzynią Polski juniorów młodszych! To najlepsze zwieńczenie sezonu i rywalizacji w tej kategorii

wiekowej, bo od września Aniela będzie już juniorką. - Trudno jest mówić o emocjach, kiedy człowiek czuje wszystko na raz, czyli radość, ulgę, że to koniec turnieju, niedowierzanie, a z drugiej strony satysfakcję, że postawiony sobie cel został osiągnięty. Masz też w głowie, że jutro kolejne emocje, czyli turniej drużynowy, więc nie ma czasu na świętowanie indywidualnego sukcesu - przyznała mistrzyni Polski, którą w tym sezonie wspierała olsztyńska firma Sprint SA.

Kolejny medal Hajduczek zdobył w turnieju chłopców. Krzysztof Dowgierd i Łukasz Kowalczyk wygrali pierwsze walki pucharowe, niestety, przegrywając kolejne. Natomiast Oskar Kusak w drodze do półfinału pokonał 15:4 Konstantego Makowskiego (Grodziski Klub Szermierczy), 15:6 Bruna Kobla (AZS AWF Warszawa) i 15:13 Aleksandra Denkwicza (Szabla Ząbki), by w półfinale spotkać się z jego bratem Benedyktem. Początek starcia był dla Oskara udany, prowadził 8:7. - Jednak po przerwie wstąpiła we mnie jakaś niemoc. Nic mi nie wychodziło, a z każdym traconym trafieniem czułem, że jest we mnie coraz mniej pewności siebie. No i przegrałem, co nie zmienia faktu, że zdobycie brązowego medalu na najważniejszym turnieju w sezonie mogą zaliczyć do swoich sukcesów - skomentował Oskar Kusak, który przegrał ten pojedynek 8:15.

Drugiego dnia odbył się turniej drużynowy. - To już zupełnie inny turniej. Drużyny składają się z czterech zawodników, walczy trzech na zasadzie każdy z każdym, czyli na mecz składa się w sumie dziewięć walk. Zawodnicy muszą radzić sobie z odpowiedzialnością za zespół, tu każde trafienie może okazać się na wagę zwycięstwa - wyjaśnił trener Mikołaj Grzegorek. Drużyny wysoko rozstawione (zależy od wyników zawodników w turnieju indywidualnym) od razu trafiają do ćwierćfinałów. Tak było z oboma teamami Hajduczka. Chłopcy

w składzie Oskar Kusak, Krzysztof Dowgierd, Łukasz Kowalczyk, Paweł Zastawny w pierwszym starciu spotkali się z Szablą Brzoza, pewnie wygrywając 45:20. W półfinale pokonali KKSZ Konin 45:37, by o złoty medal walczyć z Szablą Ząbki. Po wyrównanym meczu olsztyńscy szabliści musieli uznać wyższość przeciwników stosunkiem trafień 39:45, powtarzając sukces z ubiegłego roku.

Dziewczęta w składzie Aniela Kozłowska, Elżbieta Mejłun, Antonina Dobies, Marta Rozmus w pierwszym meczu rywalizowały z Dragonem Łódź, wygrywając 45:31. W półfinale musiały uznać wyższość UKS 13 Białystok 39:45, by w walce o brązowy medal pewnie pokonać Szablę Ząbki 45:22.

- Cztery medale olimpiady młodzieży to z pewnością sukces, który trudno będzie powtórzyć - powiedział Adam Sobczyk. - Część zawodników przechodzi do starszej kategorii wiekowej. Przez pandemię, co odczuwają wszystkie kluby szermiercze, został przerwany cykl szkoleniowy zawodników początkujących. Mam jednak głęboką wiarę w to, że za rok również będziemy się cieszyć z medali, choć w naszej misji najważniejsze jest, żeby propagować wśród dzieci i młodzieży aktywny styl życia, żeby zarażać wszystkich pasją, jaką jest sport, by kolejni zawodnicy mieli marzenia i wieloletnią cierpliwą pracą dochodzili na szczyty swoich możliwości - zakończył prezes Sobczyk. **KRZYK**

MIJESKA SZABLISÓW HAJDUCZKA

• **Juniorzy młodsi:** 1. Aniela Kozłowska (...) 18. Antonina Dobies, 23. Elżbieta Mejłun, 31. Marta Rozmus; **turniej drużynowy:** 1. Zagłębie Sosnowiec, 2. UKS 13 Białystok, 3. Hajduczek Olsztyn

• **Juniorzy młodsi:** 3. Oskar Kusak (...) 12. Krzysztof Dowgierd, 16. Łukasz Kowalczyk, 36. Paweł Zastawny; **turniej drużynowy:** 1. Szabla Ząbki, 2. Hajduczek Olsztyn, 3. KKSZ Konin

OLIMPIA CHCE WYGRAĆ Z RUCHEM

II LIGA PIŁKARSKA \\ Jednym z najciekawszych pojedynków 32. kolejki spotkań będzie mecz w Elblągu, gdzie Olimpia podejmuje walczący o I ligę Ruch Chorzów. Zapowiadana jest rekordowa frekwencja kibiców na trybunach.



JERZY KUCZYŃSKI
j.kuczynski@
dziennikelblaski.pl

Sezon na zapleczu I ligi zbliża się ku końcowi. Pozostały już tylko trzy kolejki spotkań, ale jakże bardzo ważne. Bezpośredni awans zapewniła sobie Stal Rzeszów, a blisko tego osiągnięcia jest Chojniczanka Chojnice. W strefie barażowej drużyn walczących o miejsca 3-6 o jedno premiowane miejsce awansem na placu boju pewni swego mogą być: Ruch Chorzów (58 pkt) oraz Motor Lublin (57 pkt). Blisko tego celu są: Wigry Suwałki (51 pkt) oraz Lech II Poznań (48 pkt) i Radunia Stężyca (46 pkt).

Jeśli chodzi o Olimpię Elbląg (45 pkt), podopieczni trenera Tomasza Grzegorzczaka mają tylko teoretyczne szanse o ubieganie się na grę w barażach. O tym zadecydowała ostatnia porażka w minionej kolejce na wyjeździe z broniącą się przed spadkiem Pogonią Grodzisk Maz. 0:1.



Będziemy robić wszystko, by pokrzyżować szyki drużynie przyjezdnej — stwierdza trener elbląskiej drużyny Tomasz Grzegorzczak

Teraz żółto-biało-niebieskich czeka o wiele trudniejsze spotkanie. W sobotę o godz. 19.45 na stadionie przy ul. Agrykola przyjdzie im się zmierzyć z Ruchem Chorzów.

— Z tabeli wynika, że to zespół gości jest faworytem, ale my jesteśmy gospodarzem

i będziemy robić wszystko, by pokrzyżować szyki drużynie przyjezdnej — stwierdza trener elbląskiej drużyny Tomasz Grzegorzczak.

I dodaje: — Mamy swoje zadanie do wykonania, więc zapowiada się mecz walki, a kibice zapewne zobaczą dobre widowisko piłkar-

skie w wykonaniu obu drużyn. Żeby punkty zostały w Elblągu, musimy grać konsekwentnie, cierpliwie i skutecznie. To właśnie ten element gry jest naszą bolączką, i dlatego tracimy niepotrzebnie punkty.

— Ruch jest bardzo wymagającą drużyną, dlatego

spodziewamy się trudnego pojedynku — mówi trener.

W pierwszej rundzie Ruch wygrał z Olimpią 1:0 po голу Michała Mokrzyckiego zdobytego w 74 min z rzutu karnego. Rywal elblązan, grając na boiskach rywali w 15 meczach, wywalczył 28 punktów (8 zwycięstw, 4 remisy) i poniósł tylko trzy porażki ze Zniczem Pruszków i Hutnikiem Kraków po 0:2 oraz przegrał z GKS Bełchatów, który się wycofał z rozgrywek po 22. kolejce spotkań, 1:2.

W meczu przeciwko Olimpii z powodu nadmiaru kartek nie zagra Roslan Zubkow. Jeśli chodzi o skład Olimpii, trener Grzegorzczak ma wszystkich zawodników do swojej dyspozycji. Na uraz nogi narzeka tylko Szymon Stanisławski, jego występ stoi pod znakiem zapytania.

— Pozostali są zdrowi, każdy chce zagrać przeciwko Ruchowi, a co najważniejsze, nikt nie dopuszcza myśli o porażce — stwierdza trener Grzegorzczak.

• Mecze 32. kolejki, sobota:
Stal Rzeszów — Motor Lublin (g.

12.15), Wisła Puławy — Hutnik Kraków (17), Wigry Suwałki — Lech II Poznań (17), KKS Kalisz — Garbarnia Kraków (17), Znicz Pruszków — Śląsk II Wrocław (18), Chojniczanka Chojnice — Pogoń Grodzisk Maz. (19.30), Olimpia Elbląg — Ruch Chorzów (19.45), niedziela; Radunia Stężyca — Pogoń Siedlce (15). Pauzuje Sokół Ostroda.

PO 31 KOLEJKACH

1. Stal	72	69:32
2. Chojnice	64	64:28
3. Ruch	58	46:26
4. Motor	57	51:25
5. Wigry	51	50:38
6. Lech II	48	33:37
7. Radunia	46	53:48
8. Olimpia	45	32:27
9. Garbarnia	45	43:35
10. Pogoń S.	42	42:50
11. Znicz	39	38:42
12. Wisła	37	46:50
13. Śląsk II	36	48:52
14. KKS	36	37:44
15. Hutnik	32	36:50
16. Pogoń G	31	34:47
17. Sokół	16	21:64
18. GKS •	18	17:65

• GKS Bełchatów wycofał się z rozgrywek po 22. kolejce spotkań

CONCORDIA ELBLĄG MIERZY W MISTRZOWSKI TYTUŁ

FORBET IV LIGA \\ Rozgrywki nabierają tempa. Trwa rywalizacja o tytuł mistrzowski i walka o utrzymaniu się na zapleczu III ligi. Rywalem Concordii będzie Mazur Etk.

Lider tabeli Concordia Elbląg pod wodzą trenera Krzysztofa Machińskiego w rundzie wiosennej jeszcze nie doznał porażki. W siedmiu meczach elblązanie zainkasowali 19 punktów (sześć zwycięstw oraz jeden remis z Olimpią II 0:0), mając na koncie 57 punktów swojego najgroźniejszego rywala Huragan Morąg wyprzedzają o siedem punktów.

Teraz rywalem Concordii na wyjeździe będzie zamykający tabelę Mazur Etk, nad którym goście mają aż 39 punktów przewagi. W ostatnich meczach gospodarze są tylko dostarczycielami punktów, a przegrane z MKS Korsze 1:5, Zatoką Braniewo 1:6, Mrągowią Mrągowo 0:6, Olimpią II Elbląg 0:7 po-

kazują, jak zespół odbiega poziomem gry od innych. Nie można zapomnieć, że Mazur zanotował też jedno zwycięstwo na wiosnę, a mianowicie pokonał Błękitnych Ornetę 2:0. Ten ambitny zespół zdaje sobie sprawę, że trudno będzie mu się utrzymać w tej lidze, ale wychodzi do meczu i gra o jak najlepszy wynik.

W tym spotkaniu zdecydowanym faworytem jest Concordia.

— Do pojedynku z Mazurem podchodzimy tak jak do każdego innego spotkania. Na pewno nie zlekceważymy rywala i będziemy grać o pełną pulę punktów — stwierdza trener elbląskiej drużyny Machiński.

I dodaje: — Chcemy kontynuować serię spotkań bez



porażki i to jest nasz cel. Do zespołu z nadmiaru kartek powracają Radosław Bukacki oraz Aleks Łęcki.

Trudne spotkania oczekują dwa inne zespoły z naszego regionu, które rów-

niez grają na wyjeździe. Zatoka Braniewo, która walczy przed spadkiem, zmierzy się z Pisą Barczewo i wcale nie stoi na straconej pozycji. Dla gości to kolejny mecz z cyklu za sześć

punktów. W pierwszej rundzie wygrali braniewanie (1:0) i warto byłoby ten sukces powtórzyć. Szkoda tylko, że w tym spotkaniu ze względów służbowych (wojsko) nie zagrają podstawowi piłkarze: bramkarz Tomasz Ptak i Kamil Graczyk. Natomiast do gry wraca kapitan drużyny Rafał Jakimczuk.

Z kolei Olimpia II Elbląg zagra z DKS Dobrze Miasto. Gospodarze są wyżej notowani w tabeli, ale niespodzianka ze strony młodzieży elbląskiej będzie mile widziana.

JERZY KUCZYŃSKI

Mecze 24. kolejki: Błękitni Pasym — Polonia Iłowo (I runda 1:2), Motor Lubawa — Błękitni Ornetę (0:0) DKS Dobrze Miasto — Olimpia

II Elbląg (0:4), Jeziorak Iława — Mrągowia Mrągowo (2:0), Huragan Morąg — MKS Korsze (1:2), Mazur Etk — Concordia Elbląg (0:7), Polonia Lidzbark Warmiński — Granica Kętrzyn (0:3), Pisa Barczewo — Zatoka Braniewo (0:1).

PO 23 KOLEJKACH

1. Concordia	57	60:13
2. Huragan	50	56:22
3. Jeziorak	47	56:20
4. Granica	45	53:30
5. Polonia L.	43	35:28
6. Mrągowia	37	51:35
7. DKS	34	30:25
8. Motor	31	32:34
9. Pisa	29	34:40
10. Polonia Ił	26	39:55
11. Olimpia II	26	37:43
12. Korsze	23	32:57
13. Zatoka	21	30:48
14. Błękitni O	20	23:67
15. Błękitni P.	20	27:58
16. Mazur	18	31:71

CHCĄ SIĘ POKAZAĆ JAK NAJLEPIEJ

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH \\ Rozgrywki pędzą w szalonym tempie. Do zakończenia sezonu 2021/2022 pozostały już tylko trzy kolejki spotkań. Start Elbląg tym razem zagra na wyjeździe z Eurobudem JKS Jarosław. Faworytem jest drużyna z Podkarpacia.



JERZY KUCZYŃSKI
j.kuczynski@
dziennikelblaski.pl

Po fatalnym spotkaniu w minionej kolejce Startu Elbląg z Piotrcovią Piotrków Tryb. (22:35) teraz drużynę elbląską czeka o wiele trudniejsze zadanie. Podopieczne trenera Marcina Pilcha zagrają z Eurobudem JKS Jarosław, który jest zdecydowanym faworytem tej potyczki. W trzech dotąd rozegranych w tym sezonie meczach podopieczne norweskiego trenera Reidara Moistada wygrały dwukrotnie w Elblągu 24:18 i 30:24 oraz u siebie 29:23. W minionej kolejce zespół z województwa podkarpackiego wygrał na wyjeździe z Młynami Stośław Koszalin 33:27 i dzięki trzem punktom zdobytym na trudnym terenie pozostaje nadal w grze o brązowy medal. Na trzy kolejki przed zakończeniem rywalizacji w Superlidze klub z Jarosławia zgromadził tyle samo punktów, co rywalki z Koberzyc – 48. Bezpośrednia konfrontacja tych drużyn ma się odbyć 12 maja w podwrocławskiej gminie Koberzyc.



Start Elbląg tym razem zagra na wyjeździe z Eurobudem JKS Jarosław

Wracając do meczu Startu z Eurobudem, to po takiej grze, jaką w meczu z Piotrcovią pokazały elblążanki, trudno oczekiwać z ich strony dobrego wyniku, choć jak mówi przysłowie „kobieta zmienna jest”.

Sezon jeszcze nie jest zakończony, mamy nadzieję, że drużyna wyciągnęła wnioski i teraz może być tylko lepiej. Gospodynie na dziś dysponują składem międzynarodowym. Występują tam: Łasia Smolin i Natalia

Wołownyk (Ukraina), Walentina Nieścioruk, Pailba Kucharczyk (Białoruś), Jelena Djurasinović (Serbia), Ivona Miden (Chorwacja), a ponadto grają tam reprezentantki Polski Magda Balsam i Hanna Matuszczyk

inaczej też dziwnego, że jarosławianki zainteresowane są miejscem na podium.

— Przygotowania do meczu idą normalnym tokiem. Musimy zapomnieć o ostatniej porażce, uwierzyć w siebie, że w piłkę

ręczną potrafimy grać, no i skoncentrować się już tylko na grze z Eurobudem — mówi trener elbląskiego zespołu Marcin Pilch.

I dodaje: — Jeśli chcemy osiągnąć przyzwoity wynik, cały zespół musi pokazać charakter.

• Mecze 25. kolejki, piątek:
KPR Koberzyc — Młyny Stośław Koszalin (17), Eurobud JKS Jarosław — Start Elbląg (19.30), sobota: Zagłębie Lubin — Perta Lublin (14.30), Piotrcovia Piotrków Tryb. — Korona Handball Kielce (17).

PO 25 KOLEJKACH

1. Zagłębie	67	767:588
2. Perta	62	746:570
3. KPR	48	649:596
4. Eurobud	48	665:639
5. Piotrcovia	33	643:671
6. Koszalin	20	592:683
7. Start	18	697:726
8. Korona	4	599:787

Najlepsze snajperki Superligi:

1. Magda Balsam (Eurobud) — 161 bramek
2. Magda Więckowska (Korona) — 155
3. Romana Roszak (Perta) — 135
- 4. Joanna Wołoszyk (Start) — 122**
5. Kinga Jakubowska (Zagłębie) — 109
- 10. Katarzyna Cygan (Start) — 92.**

SPRINTEM

KOSZYKÓWKA KOSZYKARKI TRUSO W FINALE MŁODZIEŻOWYCH MP U-15

W majówkę w Żyrardowie koszykarki Truso Elbląg rozegrały półfinałowy turniej mistrzostw Polski U-15. Elblążanki spisały się w nim bardzo dobrze, zajęły drugie miejsce, w pełni zasługując na awans do najlepszej ósemki klubów w kraju. W turnieju tym, oprócz elblążanek, grały też: MKS Polkowice, MKS Grójec oraz gospodarz zawodów Trójka Żyrardów. W pierwszym spotkaniu Truso uległo MKS Polkowice 71:92, ale w dwóch następnych pokonało MKS Grójec 82:56 i Trójkę Żyrardów 81:45, zapewniając sobie awans do finału z drugiego miejsca. W finałach grać będą: Zagłębie Sosnowiec,

Enea AZS Poznań, Politechnika Gdańsk, Śląz Wrocław, MUKS Poznań, MKS Polkowice, AZS Gorzów Wlkp. Elblążanki grały w składzie: Rocka, Niedzielska, Wyżykiewicz, Zyzek, Łyczak, Gocek, Domecka, Ćwiklińska, Kamińska, Malinowska, Sznajder. Trenerki zespołu: Magdalena i Wiktoria Kołackie.

JUDO ZAWODNICY TOMITY NA PODIUM

Dwa medale w Białymstoku na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży, które są jednocześnie mistrzostwami Polski juniorów młodszych, wywalczyli zawodnicy Tomity Elbląg. Mateusz Lic, występując w wadze 50 kg, wywalczył złoty medal i tytuł mistrza kraju. W drodze do mistrzowskiego tytułu



foto: UKS Tomita Elbląg

pokonał Pawła Świątę (Czarni Bytom), Artema Bartkova (Gwardia Łódź) oraz w finale pokonał Jana Kolendrę (Sparta Skoczów). Z kolei Jakub Sielski, występując w wadze 46 kg, rozpoczął turniej od dwóch zwycięstw, pokonując Krystiana Ziółkowskiego

(Ostrovia Ostrów Św.), Kacpra Błażejewicza (Narew Łapy). W spotkaniu półfinałowym uległ Mikołajowi Pryszczowi (Jarosik Bielsko Biała), ostatecznie zajął trzecie miejsce — stając na najniższym stopniu podium, wywalczył brązowy medal.

TENIS STOŁOWY DOBIEGAJĄ KOŃCA ROZGRYWKI W II LIDZE MĘŻCZYN

Do zakończenia sezonu, tak w strefie mistrzowskiej, jak i spadkowej pozostały już tylko dwie kolejki spotkań. W grupie mistrzowskiej prawdopodobnie w dwumeczach barażowych o I ligę z mistrzem grupy lubelsko-podlaskiej zagra Energa Morliny II Ostróda. Jeśli chodzi o strefę spadkową, to pierwszym zespołem jest już Victoria Jedlińsk. W dwóch ostatnich meczach Mlexer zagra przed własną publicznością. 15 maja z Victorią oraz 22 maja z GKTS Wiązowna.

GRUPA MISTRZOWSKA

1. Morliny II Ostróda	24	106:24
2. KTS Nowy Dwór Maz.	21	89:51
3. Spójnia Warszawa	17	81:59

4. IKRTS Józefów	15	76:64
5. LUPS Warszawa	15	76:64
6. Return Piaseczno	14	65:65

GRUPA SPADKOWA

7. GKTS Wiązowna	19	90:60
8. Mlexer Elbląg	17	84:56
9. MUKS Gąbin	11	61:89
10. AZS UW-M Olsztyn	8	52:88
11. KTS Kozienice	7	50:90
12. Victoria Jedlińsk	0	10:130

PIŁKA NOŻNA PÓŁFINAŁ WPP ROZŁOSOWANY

W siedzibie Warmińsko-Mazurskiego Związku Piłkarskiego odbyło się losowanie par półfinałowych Wojewódzkiego Pucharu Polski. Pary pucharowe są następujące (gospodarz na I-szym miejscu): Stomil II Olsztyn — Rominta Goldap, Znicz Biała Piska — GKS Wikielec. Spotkania rozegrane zostaną 25 maja.

JERZY KUCZYŃSKI